Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7442. Rok XXVI.

Czwartek 15. kwietnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przyjazd kata do Przemyśla.

Premjer Skrzyński w Pradze.

Praga, 13 kwietnia. (Pat.). Prezes Rady ministrów Skrzyski przybył tu dziś o godzinie 13. Na dworcu, przybranym flagami o barwach polskich, oczekiwali go: min. dr. Benesz, min. poczt Fakta, w zastępstwie premjera Czernego Szamal, szef kancelarji wojskowej prezydenta republiki gen. Hoppe, poseł polski Lasocki, konsul polski Sadowski, posłowie francuski, rumuński i austrjacki, szef francuskiej misji wojskowej, wicemarszałek sejmu Spivin.

Po powitaniu przez min. Benesza i posła Lasockiego i przedstawieniu zgromadzonych dostojników, premjer Skrzyński, witany przez tłumnie zebraną publiczność okrzykami: „Na zdar", odjechał na Hradczyn.

Po śniadaniu premjer Skrzyński złożył wizytę drowi Beneszowi, popołudniu zaś premjerowi Czernemu, marszałkom obu Izb i prezydjum miasta. Wieczorem był pan premjer obecny na przedstawieniu w Teatrze Narodowym na operze Fibicha „Hoda", poczem premjer Czerny wydał na cześć premjera bankiet w salonach zamkowych. —

Na zamku w Hradczynie wywieszono obok sztandaru prezydenta republiki, sztandar polski. Wszystkie gmachy publiczne i wiele domów zostało przybranych sztandarami. —

ZJAZD DELEGATÓW „PIASTA" W KRAKOWIE.

Kraków. 13. kwietnia. (Pat) W dniu 12 b. m. odbyło się walne zebranie delegatów i mężów zaufania Piasta okręgu wyborczego Bochnia, obejmującego powiaty Bochnia, Wieliczka, Nowy Sącz i Limanowa.

Przewodniczył p. Witos wraz z wiceprezesem p. Potoczkiem. W zebraniu uczestniczyło około 1000 delegatów. Na zebranie przybył minister Kiernik, witany przez szereg mówców. Minister wygłosił dłuższe przemówienie przyjęte oklaskami. Przemawiał też dwukrotnie p. Witos, który nakreślił bardzo krytyczną sytuację polityczną i gospodarczą państwa. Wina za stan ten spada na całe społeczeństwo, które uchyla się w swej większości od pracy i odpowiedzialności i pragnie używać. Następnie stwierdził p. Witos, że koalicja spełni tylko wówczas swoje zadanie państwowe, jeżeli jej stronnictwa zapomną o sporach i zgodnie będą pracować. Po wyczerpujących obradach trwających 5 godzin zebranie uchwaliło jednomyślnie szereg rezolucji.

Otwarcie sezonu lotniczego.

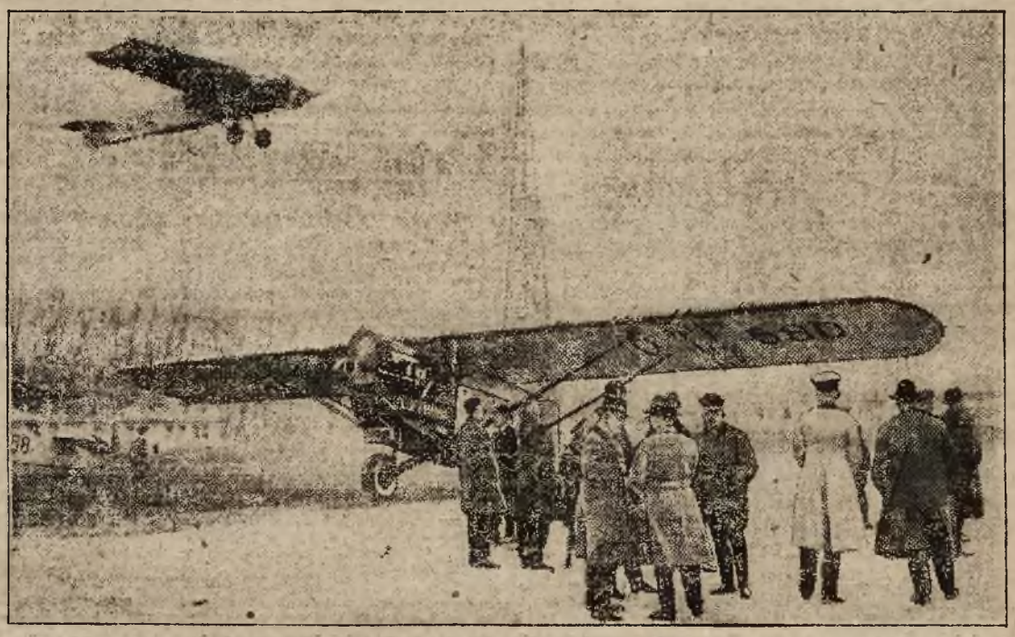

Na lotnisku w Berlinie otwarto tegoroczny sezon lotniczy. Rycina nasza przedstawia pierwsze startujące samoloty.

Układ rumuńsko - włoski dojdzie do skutku.

Bukareszt, 13 kwietnia. (AW.) Wbrew doniesieniom „Daily Tel." zapewniają w rumuńskich kołach rządowych, że **rząd i parlament włoski będą ratyfikować układ gwarantujący granicę sowiecko - rumuńską.** — Równocześnie z ratyfikacją nastąpią odwiedziny rumuńskiej pary królewskiej w Rzymie. Również premjer Averescu i minister spraw zagranicznych Mitilenu udadzą się do stolicy Włoch.

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. 13. kwietnia. (AW) Dnia 13. bm. przedpołudniem tłum bezrobotnych złożony z 500 osób udał się z przed gmachu Biura Pośrednictwa Pracy na plac Dąbrowskiego, gdzie demonstrował przed gmachem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecz. Na miejsce przybył pluton policji konnej. Na wezwanie do rozejścia się komuniści wznosili okrzyki przeciw policji, oraz obrzucili ją kamieniami, raniąc 4 funkcjonarjuszy policji. Policja opróżniła plac — aresztując 70 osób.

KATASTROFA LOTNICZA

Toruń, 13 kwietnia. (Pat.). Wczoraj o godzinie 9.30 przed południem zdarzyła się na lotnisku 4 pułku lotniczego katastrofa. Mianowicie „Potez 15", podczas odbywania lotu ćwiczebnego, wpadł w „korkociąg" i runąwszy na ziemię, uległ rozbiciu. Plutonowy Wołosiewicz poniósł śmierć na miejscu, a pilot - sierżant Kałużny, odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

Walka z parlamentaryzmem czy z wolnością?

Kryzys parlamentaryzmu. — Dekrety Pangalosa. — Zdrowe zasady amerykańskie. — Przeciw terrorowi.

Kryzys parlamentarny, t. zn. zanik wiary w skuteczność systemu parlamentarnego, albo — jak to inaczej nazywają — choroba demokracji zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio została tym przejawem objęta

Grecja, która stanowi samo centrum słusznie t. zw. kotła bałkańskiego,

w którym się istotnie ciągle kotłuje. Pangalos, który przy pomocy sui generis zamachu stanu, chwycił jeszcze w styczniu ster władzy w swoje ręce

wpatrzony w przykład Mussoliniego, postanowił go naśladować.

Prezydent państwa admirał Kunduriotis nie odgrywał żadnej roli i ustąpił też miejsca Pangalosowi, który na zajęcie tego stanowiska de iure poczynił odpowiednie przygotowania.

Pangalos przygotował sobie znakomicie teren pod wybór,

zarządzając dekretem, że wybór ma być dokonany przez plebiscyt, a nie — jak dotychczas w Grecji — przez parlament. Naprzód urządził on wybory w departamentach, w których wybór był pewny, później, 12 b. m. w tych, w których był wątpliwy.

Z pośród dekretów, wydanych przez Pangalosa iure caduco, zanim jeszcze został prezydentem, jeden zwłaszcza zasługuje na uwagę, a mianowicie dekret, orzekający, że Prezydent ma prawo Izbę posłów każdej chwili rozwiązać oraz — rzecz jeszcze ciekawsza — **Izba podczas danej sesji może tylko raz jeden głosować nad votum ufności rządowi.** Natomiast prezydent rządu ma prawo zarządzić głosowanie Izby nad kwestją zaufania dla rządu. W tym systemie — podobnie, jak w Stanach Zjednoczonych, gabinet jest właściwie odpowiedzialny przed Prezydentem, a nie przed Izbą. Podobno Pangalos ma zamiar iść jeszcze dalej

w kierunku amerykańskiej konstytucji,

tj. wzmocnienia władzy prezydenta.

Wypadki greckie są nowym dowodem bardzo silnej reakcji

przeciw parlamentaryzmowi,

który w zdrowo myślących Stanach Zjednoczonych został odrazu ujęty w karby konstytucji tak silnie, że nie potrafił doprowadzić się do absurdum, jak to dziś przeważnie się dzieje. To jednak nie znaczy jeszcze, żeby każda walka z przerostem parlamentaryzmu była dobrą, żeby dobrą była dyktatura. Bo z tej samej Ameryki, która tak silnie skrępowała parlamentaryzm i wzmocniła władzę wykonawczą, wyszły głosy bardzo znamienne po zamachu Mussoliniego. Głosy zaś poważnej prasy amerykańskiej redukują się do znanego przysłowia: „Kto czem wojuje...“ czyli

kto rządzi terrorem, ten może sam paść ofiarą terroru“.

Wszelkie tego rodzaju poczynania, jak te, na których oparł swą władzę Mussolini, Primo de Rivera, a ostatnio Pangalos, nie są do pomyślenia bez terroru. We Włoszech podobnie, jak w bolszewji,

terror stał się poprostu systemem rządzenia.

To oczywiście nie jest sposób leczenia choroby demokracji współczesnej, byłaby to

kuracja końska,

jakiej na długi czas nie wytrzyma żaden organizm.

Nic też dziwnego, że elita duchowa różnych narodów, najniewątpliwiej pozostająca pod wpływem masonstwa, rozwielmożniającego się zresztą coraz bardziej i w Polsce, ogłosiła

manifest, zawiadamiający o założeniu „Ligi dla obrony Wolności“.

Manifest tej Ligi wprowadza walkę z wszelkiego rodzaju tyranją, autokracją, dyktaturą itp. objawami, które przynoszą tylko wstyd ludziom, uznającym zasadę wolności. —

Pod znakiem drożyzny chleba.

Czas ostatni zdusić hydrę spekulacyj lichwiarskich!

(c) Hydra drożyzny znów podniosła głowę. Pod pretekstem, że wszechpotężny dolar uzyskał chwilowo wyższy kurs na naszym rynku walutowym, spekulanci różnego rodzaju, wielcy i mali, zabrali się do podbijania cen. A prym w tym tańcu zbrodni-

JAN ROGOWSKI.

Dziewczynka.

(Nowela.)

(Ciąg dalszy).

Ale taka niejasna sytuacja nie mogła trwać zbyt długo.

Oświadczyłem się jej, zapewniając o swojej przyjaźni, sympatji, przywiązaniu.

Jakąż radością zajaśniały jej oczy, jak serdecznie uścisnęła mi rękę...

Hej! Hej!

A jednak losy chciały inaczej. Burza wojny poniosła mię rzeczywiście na front w odmęt bojów i trudów ogromnych.

W nawale wrażeń, które pędziły, jak błyskawice, — zacierać się począł w pamięci obraz Maryli. Widocznie nie kochałem jej naprawdę; a może wogóle nie byłem zdolny do głębszych uczuć.

Pisywałem wprawdzie do niej kartki polowe, — krótkie, zwięzłe, proste, a dostawałem od niej listy długie, maczkiem pisane, pełne — poezji — i pełne — miłości.

Ranny w rękę w jednej z potyczek znalazłem się w szpitalu, — i tutaj poznałem siostrę, pielęgniarkę, która otoczyła mię opieką bardzo troskliwą. I czy uwierzysz, że dziewczyna ta, która ani urodą, ani inteligencją, ani polotem uczucia nie mogła dorównać Maryli, opanowała w zupełności moje zmysły.

Szalałem, o Maryli zapomniałem zupełnie, a gdy dostałem od niej list, jak zawsze, pełen uczucia, — odpisałem szorstko, że nie kochałem jej nigdy, i że uważam narzeczeństwo nasze za zerwane.

Gdy w kilka lat potem myślałem o tem zdarzeniu, uświadomiłem sobie, że list mój był okrutny.

Byłem pewny, że Maryla nie odpowie mi na ten list — ale nie! — odpowiedziała, po kilku tygodniach milczenia. Tylko maczek listu był dziwnie niewyraźny i jakby zamazany — śladami łez, które niby rosa serdeczna padły na papier.

Donosiła mi, że nie chce stawać na drodze mego szczęścia, że życzy mi z całego serca powodzenia i wszelkich pomyślności w życiu, że sama w pracy szukać będzie otuchy i pociechy.

Przeczytałem ten list, — rzuciłem go w kąt i przestałem o nim myśleć.

Oświadczyłem się o rękę sanitarjuszki i pełen szczęścia i najlepszej myśli, wyjechałem na kilkutygodniowy urlop do domu.

Różne potem były koleje mego losu.

Bardzo rychło przekonałem się, że jest jakaś sprawiedliwość w świecie.

Sanitarjuszka, w której ręce złożyłem swoje szczęście młodzieńcze, — zdradziła mię bardzo szybko i wyszła zamąż za majora.

Cios ten rozgoryczył mię głęboko, — i zniechęcił do świata na długi czas.

Wrócić do Maryli nie pozwalał mi wstyd, ale żal mi nieraz było jej serdeczne. Dowiadywałem się o nią i to, co usłyszałem, zmartwiło mię bardzo, ale i rozgniewało.

Oto — Maryla była w Kielcach i bawiła się całą duszą.

Z balu na bal, z tańców na tańce, z rautu na raut.

„A więc, to tak?!“ — pomyślałem z gniewem; — więc ona mię naprawdę nie kochała?! „A dlaczego teraz, gdy ja męczę się, — ona żyje w zabawach i rozkoszach... Śmiech... Cha! Cha!“

Śmiałem się gorżko, — ale też gniew mię na nią ogarnął i wściekłość głucha.

Wprawdzie czasami jakieś pytanie nieśmiałe cisnęło się na usta: „Może ona tylko chce zagłuszyć swój ból?“

Wyjechałem znowu na front i w wirze twardego życia wojennego otrząsnąłem się ze złych nastrojów, a raczej zmieniłem się w jakiś automat żołnierski, który tylko pełnił służbę w okopach, strzelał, rzucał granatami ręcznemi, — i żył tylko tchnieniem wojny.

Aż kiedyś wiadomość jedna przyleciała, niby ptak, z dalekich stron...

Maryla wyszła za mąż.

Ha! Trudno! Szczęść jej Boże!

Skończyła się wojna, wróciłem szczęśliwie do domu rodzinnego i zabrałem się do pracy naukowej, przerwanej na lat kilka z powodu wypadków wojennych.

Myśl czasami leciała do Maryli, — do pani Marji Komorowskiej, bo takie nazwisko już wtedy nosiła.

Mąż jej był kapitanem, — mieszkali stale w Warszawie.

Jednak Maryla, — jak mi donosili moi znajomi, — nie była w małżeństwie szczęśliwa; postarzała się a uśmiech rzadko kiedy gościł na jej twarzy.

Jedną tylko pociechę miała: córeczkę, którą kochała serdecznie.

Nic więcej o Maryli nie słyszałem; życie pędziło naprzód i naprzód niby bystry strumień górski.

Lat kilka upłynęło, jak sen, który już nie wróci nigdy.

Dawne przeżycia, bóle i troski zasnuwać się poczęły mgłą zapomnienia, — mgłą coraz większego oddalenia.

(C. d. n.)

czych spekulacji lichwiarskich wiodą młynarze i piekarze.

Na nich wskazał wyraźnie w swem onegdajszem przemówieniu w Krakowie minister rolnictwa p. Kiernik, jako na sprawców nieuzasadnionej niczem podwyżki cen mąki i chleba. Oni, młynarze i piekarze, są winni, że te najważniejsze produkty żywnościowe podrożały w ostatnich dniach.

A „niesumiennym tym dążnościom przemysłu i handlu młynarskiego i piekarskiego", wedle określenia min. Kiernika, zamało jeszcze, że za chleb płacimy dziś 47 gr., gdy parę dni temu kosztował 42 gr. Jak donoszą z Warszawy, tamtejszy Związek młynarzy zażądał dalszej podwyżki cen mąki o 5 i pół gr. na kilogramie mąki pytlowej, tak, że w razie uwzględnienia tej podwyżki — chleb wagi kilogramowej podskoczyłby w cenie z 47 na 53 groszy!

Żądanie wprost bezczelne, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ceny zboża są u nas najniższe w świecie i że młynarze, oraz piekarze należą do tej kategorji przemysłowców, którzy nie sprowadzają surowców z zagranicy i nie mają długów, któreby mieli spłacać zagranicą.

Co więcej, na krajowej giełdzie zbożowej nie zaszły żadne takie zmiany w cenach, żeby uzasadniały żądanie tak horrendalnej podwyżki. Onegdaj na giełdzie zbożowej w Warszawie płacono, przy małych obrotach, 24 50 zł. za 100 kg. żyta, a tymczasem cena mąki 50-procentowej przekroczyła 40 zł., czyli podskoczyła prawie o 80 procent!

Dlaczego? Bo panom młynarzom i piekarzom roją się w głowie marzenia o zyskach z czasów inflacji, bo chcą wyzyskać chwilowe zachwianie kursu złotego i powstały na tem tle zamęt w życiu gospodarczem, aby naładować sobie kieszenie kosztem najbiedniejszych. Nic im to, że w kraju szczerzy zęby nędza, że snują się wszędzie zgłodniałe i wynędzniałe zastępy bezrobotnych, że chwila jest naprawdę „osobliwa" w swej grozie! Dla nich interes własnej kieszeni jest najwyższem prawem i przykazaniem — wyzyskują sytuację, aby ciągnąć z niej zyski dla siebie!

Tej zbrodniczej spekulacji trzeba kres położyć. Rząd i ciała samorządowe muszą podjąć bezwzględną walkę z tym karygodnym wyzyskiem, tem więcej, że jest on tylko wodą na młyn dla ciemnych elementów wywrotowych.

Istnieje przecież ustawa z 28. grudnia 1925 r. „o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby". Istnieje dalej rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów do tej ustawy z 10. lutego, upoważniające gminy do tworzenia komisji cennikowych, a dające gminom prawo wyznaczania cen na podstawie kosztów produkcji i „gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany".

Trzeba niesumiennych wyzyskiwaczy przywieść do opamiętania przymusem, skoro sami nie poczuwają się do obowiązku obywatelskiego, że w tak groźnej dla ładu i porządku wewnętrznego chwili, jak obecna, nie chcą sami się opamiętać w swej karygodnej robocie, nie chcą zrozumieć, że swem postępowaniem dolewają tylko oliwy do podłożonego ognia.

Walka z lichwiarskimi zapędami musi być podjęta z całą bezwzględnością i surowością! Nie czas dziś na zbrodnicze spekulacje! Bo że o spekulację chodzi w tym wypadku, o tem dwóch zdań być nie może. A na jakie rozmiary ta spekulacja jest zakrojona, wymowną ilustracją tego jest fakt wykrycia onegdaj w Łodzi olbrzymiej spekulacji żywnościowej. Podczas przeprowadzonych rewizji wykryto w tamtejszym Związku handlowców 3450 worków mąki, w Towarzystwie transportowo - ekspedycyjnem 206 worków, a w innym składzie 295 worków mąki!

To, co stało się w Łodzi, odbywa się w mniejszych lub większych rozmiarach wszędzie indziej. Jest publiczną tajemnicą, że rzekomy brak mąki, o którym krzyczą interesowani spekulanci, ma swe źródło jedynie i wyłącznie właśnie w takich lichwiarskich spekulacjach.

To też czas najwyższy zdusić nareszcie tę hydrę spekulacyjną, która tuczy się na nędzy i nieszczęściu najbiedniejszych. Zwlekać nie wolno, bo niebezpieczeństwo naprawdę groźne!

Europa a reszta świata.

ISTNIEĆ, LUB PRZESTAĆ ISTNIEĆ. — EUROPA BĘDZIE ZGUBIONA JEŚLI NIE WYLECZY SIĘ Z OBECNEJ CHOROBY.

(?) Niestrudzony, wielki werbownik paneuropejskiego ruchu, hrabia Coudenhove-Calerghi, wygłosił przed paru dniami w Wiedniu odczyt na temat: „Europa a reszta świata".

Z tego odczytu, naprawdę bardzo ciekawego, wyjmujemy kilka zdań, nad któremi warto się zastanowić.

Europę nazywają chorym człowiekiem. Europę trzeba ratować. Ocalić ją może idea zjednoczenia. Jeśli tego ratowniczego środka jedynego nie uchwyci, stanie się kolonją Ameryki lub Azji. Europa nie chce wiedzieć o tem, że z każdym dniem choroba jej się wzmaga, że to dążenie Europy, aby każdy naród, każdy Europejczyk zachował swoją indywidualność, że ten indywidualizm zaprowadzić może do anarchji.

Europa znajduje się teraz w defenzywie. Pozostało jej już tylko bronić swej wolności, bo o obronie potęgi mowy już nie ma. Idea Pan-Europy przestała być utopją. Dla zrealizowania tej idei pracują już wybitne osobistości ze świata politycznego, naukowego, dziennikarskiego i literackiego. Paneuropejski kongres, który odbędzie się w Wiedniu w październiku bieżącego roku, zajmie się tym problemem, który jest teraz najgłówniejszym, centralnym problemem. Wszakże idzie tu o utrzymanie europejskiej równowagi.

Być, albo nie być! Europę nawiedził kryzys, który trwa już długo i skończyć się może jej śmiercią, jeśli nie zrozumie, że tylko w zjednoczeniu leży jej uzdrowienie.

* * *

Idea paneuropejska nie jest czemś nowem. Wznawia ją tylko teraz hr. Calerghi. Czy będzie on szczęśliwszym od swoich poprzedników? On sam wierzy w to, że stoimy w przededniu nowej epoki historycznej, która zjednoczy zwaśnione narody europejskie i uzdrowi Europę.

Wykrycie morderstwa po 6 latach.

OSKARŻENIE ANONIMOWE PO SZEŚCIU LATACH. — POLICJA ZBIERA POSZLAKI I ARESZTUJE ŻONĘ TRAGICZNIE ZMARŁEGO WRAZ Z JEJ B. KOCHANKIEM. — PRZYZNANIE SIĘ DO WINY.

(?) W miejscowości Niederlössnitz w Saksonji znaleziono w sieniach willi „Donner" asesora sądowego, Ottona Donnera, z przestrzeloną skronią. Willę tę zamieszkiwali oboje małżonkowie Donnerowie bez współlokatorów, mając do dyspozycji kilkoro służby, między tymi młodego ogrodnika, Krönerta.

Dochodzenie policji miejscowej ustaliło, że zachodzi tu wypadek samobójstwa i Otto Donner został pochowany.

Działo się to w kwietniu r. 1920. Przed tygodniem otrzymała prokuratorja w Dreźnie list anonimowy, w którym zażądano od władz sądowych rewizji w sprawie zagadkowej śmierci asesora Donnera, wskazując na to, że padł on ofiarą morderstwa.

Policja rozpoczęła badania i stwierdziła, że w okresie 1919—1920 roku utrzymywała pani Donner stosunek miłosny z ogrodnikiem Krönertem, który potem został aktorem filmowym. Oboje mieli się pobrać, lecz stosunek ten po latach ochłódł i doszło do zerwania.

Policja kryminalna aresztowała Krönerta przed paru dniami. Aresztowany wypierał się początkowo wszelkiej winy, lecz kiedy potem przesłuchano panią Donner, wynikło z ich zeznań tyle sprzeczności, że nie było już wątpliwości, iż oboje są współwinni śmierci Donnera.

Aresztowano panią Donner, a wtedy ona, aby się bronić, obciążyła swemi zeznaniami Krönerta. Wkońcu zarówno Krönert, jak i pani Donner zeznali, co następuje:

Późnym wieczorem 12. kwietnia 1920 r. przed udaniem się na spoczynek, Otto Donner obchodził z rewolwerem w ręku willę i ogród, czyniąc inspekcję, jak to zresztą było jego zwyczajem, zanim kładł się spać. W chwili, kiedy przez sień wracać chciał do pokoju, zastąpił mu drogę Krönert i zapytał, czy zgodzi się na rozwód z żoną. Gdy ten odmówił, Krönert wyrwał mu z rąk rewolwer i strzelił do niego, poczem zaalarmował służbę, że Donner popełnił samobójstwo. — Gdy zbiegła się służba, Donner już nie żył.

Jak wypływa z dodatkowych zeznań Krönerta, pani Donner wiedziała o zamiarach swego kochanka i sama namawiała go do tego, aby „uprzątnął" z drogi jej męża.

JUŻ 21. i 22. bm.

odbędzie się pierwsze ciągnienie państwowej

Loterji klasowej

Główne wygrane 400.000, 250.000, 150.000, 100.000 50.000, 45.000, 35.000 zł. itd. Suma wszystkich wygranych 9,984.000 zł. Co drugi los musi wygrać.

Wypełnić i przesłać na kartce lub jako druk.

Dom Bankowy O. Grüss

Lwów, ul. 3-go Maja 8.

Proszę mi zaraz przesłać . . . . ćwiartek po 10 zł., ... połówek po 20 zł., ... całych po 40 zł. Należytość w kwocie . . . . zł. nadam czekiem P.K.O. 148.460 przez firmę mi przesłanym.

Proszę mi stale darmo przesyłać „Gazetę Losowań Merkury", zawierającą listy ciągnień, informacje co do losów, listów zastawnych etc.

Mój adres: _____

Przedwojenne losy przeglądam darmo i udzielam wszelkich informacji. Kupno i sprzedaż przed i powojennych losów, listów zastaw. etc.

18059

Katastrofa w Kalifornji.

Cztery zbiorniki nafty eksplodują wskutek uderzenia piorunu.

(b) Cztery zbiorniki, zawierające razem 3,700.000 baryłek nafty, eksplodowały wskutek uderzenia piorunu w San Louis Ohispo w Kalifornji. Wskutek tej silnej eksplozji zachwiały się domy w całem mieście. Mnóstwo szyb wyleciało.

Robotnicy wznoszą groble, aby przeszkodzić rozszerzeniu się płomieni na sąsiednich 50 zbiorników. Jest to jeden z najstraszniejszych pożarów, jaki się wydarzył na terenach naftowych w Kalifornji.

Włamania na zamówienie.

RENTOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO. — ASEKUROWANIE SIĘ — POTEM WŁAMANIE. — CO POWIEDZIAŁY KSIĘGI BUCHALTERYJNE. — JAK POLICJA WPADŁA NA TROP OSZUKAŃCZYCH SPRAW.

(?) Berlińska policja wpadła ubiegłych dni na arcyciekawe przedsiębiorstwo, które zajmowało się urządzaniem włamania na zamówienie. Przedsiębiorstwo takie założył w Berlinie były kapelmistrz Fuchs, obecnie właściciel kawiarni w zachodniej dzielnicy Berlina.

Kupiec, któremu powodzi się coraz gorzej, a ma obowiązkowe spłaty, asekuruje się wysoko od wypadku włamania i po jakimś czasie dzieje się tak, że do sklepu jego włamują się „niewyśledzeni bandyci", poczem kupiec podaje swoje straty.

Przysięga?

Gotów przysiadz i czyni to, usprawiedliwiając się w głębi sumienia, że pcha go do fałszywej przysięgi mus ciężki.

Otóż u pana Fuchsa zamawiali kupcy włamania. Fuchs miał zaangażowanych dwóch włamywaczy, którzy na telefoniczne wezwanie kupca w biurze Fuchsa, zawsze byli gotowi do podjęcia „operacji".

Okazuje się teraz, że przedsiębiorstwo Fuchsa urządziło już kilka takich włamań, a istnieje dopiero od pół roku. Jak ze skonfiskowanych ksiąg tego „przedsiębiorstwa" wynika, cały szereg innych kupców czekał już na dalsze włamania.

O każdym fakcie włamania i o każdem zamówieniu, pan Fuchs prowadził skrupulatnie notatki. Nie wyszło mu to na dobre, bo te jego książki buchalteryjne obciążyły go bardzo.

Sprawki Fuchsa i jego spólników odkryto dzięki przypadkowi. (Przypadek zawsze przychodzi w pomoce policji!). Podczas śledztwa po włamaniu u jednego z berlińskich kupców konfekcji damskiej, detektywi zwrócili na to uwagę, że pies wartowniczy kupca został podczas włamania ciężko poraniony. Doświadczeni policyści zmiarkowali odrazu, że to nieczysta sprawa. — Włamywacze omijają mieszkania i sklepy, nawet domy całe, o których wiedzą, że tam są psy, bo pies przez drzwi zamknięte wyczuje obcego i alarmuje szczekaniem cały dom. Odrazu też zrodziło się w tym wypadku u policystów podejrzenie, że kupiec był w zmowie z włamywaczami. Aresztowano go i tym sposobem policja wpadła na trop przedsiębiorstwa włamywań na zamówienie.

Fuchs znajduje się już pod kluczem.

HENRYK BALK.

Technika.

Drapacze chmur ku Bogu sprężają się modłami,
tysiącem grotów tryska żelbetonowy krzyk.
Wieżyca Eiffla wznosi w błagalnym skurczu ramię,
kolec jej ostrą igłą w błękitu piersiach znikł.

Mosty wzdychają ciężko napiętym łukiem przęseł.
Auta namiętnie warczą swój benzynowy śpiew.
Latarniom morskim łzami kroplą się cicho rzęsy.
Aeroplany w górę żenie mocarny zew.

Jazzband walców, transmisyj, świdrów, pasów, motorów
zwiera się dreszczem żarnym w tęsknoty wielkiej chór
i czeka, by przez nieba setne, złote otwory gołębie łaski spadły ulewą srebrnych piór.

300-le ie śmierci Bacona.

Dnia 9 kwietnia 1626 roku zmarł jeden z największych filozofów angielskich Lord Bacon of Verulem.

Fabryka lusier M. BYK Lwów, Ormiańska 37
wyrabia **LUSTRA SZLIFOWANE** SPLAMIONE LUSTRA srebrzy na nowo. — 17/91

Po 5-cio złotówkach fałszywe 10-ciozłotówki.

Przed kilkoma dniami donieśliśmy o ukazaniu się w Krakowie w obiegu fałszywych banknotów pięciozłotowych. Obecnie władze policyjne w Krakowie wpadły znów na ślad w obieg uszczonych banknotów

O operę lwowską.

Nad operą lwowską zbierają się znowu chmury, istnienie jej jest znowu zagrożone! Nie mam zamiaru dowodzić, czem jest dla nas opera i jakie jej znaczenie. Rzeczy te dyskutowano obszernie w ubiegłym roku. Na jedno wypada chyba zwrócić uwagę, iż w chwilach chronicznych redukcji, coś, co absolutny związek z rozwojem naszej kultury przecie zostać powinno!

Chodzi mi jednak o coś innego! W stan również chroniczny przeszło u nas twierdzenie, że wszelkim niedoborom Teatrów naszych winna jest opera i tylko opera! — **Chciałbym tę „legendę' rozwiać,** dlatego zamiast dowodzeń podam kilka cyfr, więcej niż aproksymatywnych!

Ile kosztuje miesięcznie utrzymanie opery? Oto gaże solistów (wraz z gażą p. Sowilskiego) i gażami pp. kapelmistrzów, głównego reżysera, korepetytorów, gażą sufiera, inspicjenta (osób 24) wynoszą miesięcznie 13.950 zł. To naprawdę niewiele, pozatem zauważyć należy, że artyści opery **pragnąc uratować jej byt nie pobierają gaży za dwa miesiące wakacyjne!** Jak znaczna jest to ofiara łatwo zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę dziesiejsze bardzo ciężkie czasy. Gaże orkiestry (48 osób) wynoszą miesięcznie: 11.000 zł., gaże chóru 7.700 zł., baletu zaś 4000 zł. Suma wydatków wynosi zatem 36.650 zł. miesięcznie. **Cyfra powyższa jest jednak pozorną i bynajmniej nie obciąża wyłacznie budżetu opery.**

Teatry miejskie obok opery utrzymują również operetkę, na której konto część wydatków wyżej cytowanych musi się przenieść pamiętając o tem, że oba te działy, to jest opera i operetka korzystają z pewnych wspólnot, to jest wspólnej orkiestry, wspólnych chórów i wspólnego baletu. Że na tych wspólnotach operetka może doskonale wyjść — rzecz zrozumiała. Zyskala wszakże liczniejszy i lepszy chór, ma dobrą orkiestrę, użytkuje ten sam balet, którym dysponuje opera. —

Przypuśćmy, że zostałaby istotnie zwinięta opera, a utrzymana tylko sama operetka, jak w takim razie wyglądałaby sprawa „wspólnot" dotychczasowych? O ile operetka miałaby stać na istotnym poziomie artyst., orkiestra jej musiałaby wynosić minimum 34 muzyków (obecnie ma ich 36), chór musiałby mieć 24 osób (dziś może ich mieć do 40), by zaś ensembl baletowy mógł być zmniejszony — trudno nawet o tem myśleć. —

Wobec tego stwierdzić należy, że na wyłączne konto opery wolno policzyć nam chór (w stanie dzisiejszym) 16 osób, z orkiestry osób 14. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę fakt, że chór i orkiestra są bardzo często potrzebne i w spektaklach dramatu (Sulkowski, Tomcio Paluch, Zaklęte trzewiczki) — to okaże się, że cząstką wydatków należałoby obciążyć i dział dramatu.

Oto cyfry! Sądzę, że rozwiewają one „legendę", pokutującą Bóg wie od kiedy, że wszelkim deficytom winna jest opera. Jeśli się **rozdzieli wedle wyż podanego klucza wydatki okaże się, że opera przyczyną deficytu stanowczo nie jest.**

Sprawę uplastycznią dalsze cyfry odnoszące się do pracy opery. Przedewszystkiem ilość spektakli, a co za tem idzie suma jej dochodów (zwracam uwagę na zawsze pełne popołudniowe przedstawienia opery). — Opera grała w bieżącym sezonie: we wrześniu 9 razy, w październiku 9 razy, w listopadzie 17, w grudniu 16, w styczniu 11, w lutym 10, w marcu 14 razy, razem grała 86 razy. Do końca marca dała cztery premjery, względnie wznowienia (w pełni zasługujące na to miano), a to „Dziewczynę z Zachodu", „Zygfryda", „Janka" i „Verbum nobile', wreszcie „Jenufe". Do końca sezonu da jeszcze „Zygmunta Augusta", „Joteyki", „La Vally", Catalaniego i „Fedorę", Giordana. —

Zauważyć ponadto należy, że kapelmistrze musieli (skutkiem redukcji chóru) tych, którzy śpiewali do tej pory w chórze operetkowym, nauczyć partji do dalszych 14 granych w tym sezonie oper. W każdym razie wypada stwierdzić w roku bieżącym większą ruchliwość w dziale operowym, niż to było w latach uprzednich. Przyczyna tego jasna: tkwi w tym samym motywie, który kazał zrzec się artystom gaż za miesiące wakacyjne, w ich woli ratowania bytu i istnienia opery. Kosztów wystawienia nowych oper nie znam, nie sądzę jednak, by i one mogły zaważyć na szali deficytu, ponieważ, o ile mnie pamięć nie myli, zużytkowano rozumnie wiele dekoracji, kostjumów i akcesorjów scenicznych już istniejących, zatem koszta nie mogły być nadmierne. Gospodarka to zupełnie rozumna i zasługująca na pełne uznanie. Tak się robić powinno. Zresztą, choćby nawet nowa wystawa i kosztowała — tak być musi! — Wszakże dramat i operetka potrzebują również wystawy, pociągającej za sobą koszta, może nawet znaczniejsze, wobec ilości premjer.

Na myśli mam specjalnie dramat, który dał 26 sztuk, wśród których opłaciły się specjalnie (ze względu na ilość spektakli): Brończyka: „Hetman Żółkiewski", Klabunda „Kredowe koło", Lengyela „Noc Anto-

10-cio złotowych, pochodzących prawdopodobnie z W rsz wy.

Falsyfikaty, łudząco podobne do oryginalnych banknotów, rozpoznać można po papierze zwyczajnym białym i rysunku z podobizną hośc uszki, którego linje są nieforemne i zamazane.

W związku z puszczeniem w obieg fałszywych 5-złotówek aresztowano w Krakowie jednego osobnika, który usiłował w Banku Holtznera przemycić falsyfikaty.

WINA RIEDLA

Kat w Przemyślu.

Przyjechał on z Warszawy.

Dalszy przebieg sądu doraźnego.

Dziś wyrok i ewentualnie pierwszy występ kata w Polsce.

(Sprawozdanie naszego umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

(d) W dalszym ciągu wczorajszego sądu doraźnego nad Stanisławem Kokurudzem z Bojowic, który w celu rabunkowym zamordował Emila Pietrusiaka, handlarza nierogacizną, po wygłoszonem oskarżeniu przez prokuratora Lewandowskiego zabrał głos obrońca dr. A. Frim.

Postępowanie doraźne czy zwyczajne.

W dłuższem przemówieniu obrońca dr. Frim postawił wniosek, aby obecny trybunał uznał się niewłaściwym do rozsądzenia tej sprawy i przekazał ją zwyczajnemu sądowi. Wniosek swój obrońca motywował tem, że sądy doraźne, istniejące u nas bez przerwy od lat siedmiu, już są przeżyte i nie powinny dalej fungować, oraz że nie ma już obecnie zatrważającego stanu co do rabunków i mordów, któryby wymagał dalszego istnienia sądów doraźnych.

Wreszcie podniósł dr. Frim, że sędzia Piekarski w Mościskach po przesłuchaniu Kokurudza ogłosił temuż

wdrożenie śledztwa

i fakt ten zanotował na końcu protokołu, nad to sędzia śledczy Lande w Przemyślu po powtórnem przesłuchaniu Kokurudza, protokół swój zakończył słowami:

„zatrzymuje się Kokurudza w areszcie śledczym“.

Te dwa fakty ze stanowiska prawnego nie dopuszczają do odbycia się sądu doraźnego. Wprawdzie prokuratura odniosła się do Izby radnej co do adnotacji sędziego Piekarskiego i ta adnotację tę unieważniła, ale prokuratura wcale nie kwestjonowała uchwały sędziego Landego.

Odpowiedź prokuratora.

Na wywody dra Frima odpowiedział prokurator Lewandowski, zaznaczając, że kwestja, czy należy znieść u nas sądy doraźne, nie należy do trybunału sądu doraźnego, lecz do całkiem innych czynników, a na dowód, że dalej istnieje zatrważający stan zbrodni rabunków i morderstwa przytoczył zestawienie, we dług którego w jednym tylko miesiącu marcu w okręgu sądu przemyskiego **popełniono siedem rabunków**, których sprawcy władzom nie są znani.

Następnie prok. Lewandowski twierdził, że sędzia Piekarski w Mościskach nie jest sędzią śledczym i Kokurudza nie przesłuchiwał na wniosek prokuratury, ani też z polecenia Izby radnej i po przesłuchaniu tegoż wcale nie ogłosił mu żadnej uchwały, tylko oznajmił, że będzie odstawiony do Przemyśla. Sędzia Piekarski przesłuchiwał Kokurudza od godz. 12 w południe przez całą noc do godz. 4 rano. W przemęczeniu jedynie źle wystylizował zdanie w protokole, jakoby wdrożył śledztwo. Co do słów sędziego Landego „zatrzymuje się w areszcie śledczym“, to prok. Lewandowski zaznacza, że w tej formie sędzia Lande użył lokalnego zwrotu odnoszącego się do oddziału więzienia, lecz wcale nie oznajmił oskarżonemu, że przeciw niemu „wdraża dochodzenia śledcze“.

Uchwała trybunału.

Po dłuższej naradzie przewodniczący trybunału radca Paar ogłosił uchwałę, nie uwzględniającą wniosku obrońcy na uznanie się trybunału niewłaściwym do rozsądzenia tej sprawy, gdyż zaprowadzenie sądów doraźnych zostało uczynione zgodnie z obowiązującemi ustawami, jak również nie jest rzeczą trybunału decydować, czy dalej sądy doraźne mają fungować. Co do zarzutu, podniesionego odnośnie do osoby sędziego Piekarskiego, trybunał postanowił powziąć uchwałę później, a to po przesłuchaniu oskarżonego Kokurudza i sędziego Piekarskiego.

Telefoniczna decyzja sądu apelacyjnego.

Wreszcie oznajmił radca Paar, że apelacyjny sąd we Lwowie przed chwilą zawiadomił telefonicznie, iż odrzucił zażalenie żony oskarżonego co do adnotacji sędziego Piekarskiego. Sąd apelacyjny uważa uchwałę przemyskiej Izby radnej za zausadnioną, bo dopisek sędziego Piekarskiego, wpisany przez pomyłkę, jest nieważny, sam zaś oskarżony przyznał, że sędzia Piekarski nie ogłaszał mu wdrożenia śledztwa.

Zeznania oskarżonego.

Teraz przystąpiono do przesłuchania osk. Kokurudza. Ubrany on w aresztancki mundur, zachowuje się apatycznie, mówi spokojnie, tworząc typ człowieka, który nie wie, co się też dokoła niego dzieje. Przyznaje się do popełnionego czynu i zeznaje zgodnie z wywodami prok. Lewandowskiego, zaznaczając, że wogóle chciał kogoś zamordować, aby mógł uzyskać pieniądze. Co po spisaniu protokołu mówił mu sędzia Piekarski, tego nie pamięta.

Na pytania radcy Baja i lekarza dra Świątnickiego powiada Kokurudz, że śp. Pietrusiak nie spodziewał się, aby on go zamordował, że pierwszy raz uderzył go siekierą w prawą skroń, że Pietrusiak po kilku pierwszych uderzeniach żył jeszcze i do niego wołał: „co ty sobie myślisz? co ty chcesz odemnie?“

Rozprawa popołudniowa.

Po przerwie obiadowej o godzinie czwartej popołudniu przewodniczący trybunału, radca Paar, otworzył dalszy ciąg rozprawy. Pierwszy przesłuchany został **Klemens Piekarski**, sędzia powiatowy w sądzie powiatowym w Mościskach. Świadek ten zeznał, że sprawą Kokurudza był zajęty bez przerwy od południa do późnej nocy, w którym to czasie odbyła się również trzygodzinna sekcja zwłok. Po przesłuchaniu Kokurudza temuż wcale nie ogłaszał wdrożenia śledztwa, a przyjęta formuła, zanotowana na końcu protokołu, jedynie wskutek przemęczenia została wpisana.

Obrońca dr. Frim stawianiem pytań sędziemu Piekarskiemu usiłował osłabić zeznania jego, jednak spełzło to na niczem, wobec stanowczych zeznań świadka. Nadto dr. Frim postawił wniosek o przesłuchanie w tej sprawie oficjała sądowego Skowrońskiego, lecz wnioskowi temu trybunał odmówił. —

Znawcy sądowi, lekarze **dr. Świątnicki i dr. Turteltaub** wydali swoje orzeczenie zgodnie z wynikiem przeprowadzonej sekcji zwłok śp. Pietrusiaka, przyczem stwierdzili, że na zwłokach naliczono 25 uderzeń siekierą. —

Następnie zeznawali świadkowie: komendant posterunku przod. **Franciszek Jucha** i posterunkowy **Andrzej Cholewa** co do przeprowadzonego śledztwa i przyznania się oskarżonego do czynu. Zarazem przod. Jucha wydał Kokurudzowi jak najlepsze świadectwo, gdyż ten wogóle nie był kara-

---

nji“. O operetce powiedzieć tego nie mógłbym. Mimo utrwalonej swojej marki w bieżącym sezonie aczkolwiek grała: 129 razy (do końca marca) wykazała mniej żywotności, obracając się w sferze nielicznych nowości. Z ubiegłego sezonu przypomniano: „Dorinę“ (bez chóru), „Lizistratę“, „Hrabinę Maricę“ i „Damę w purpurze“, wznowiono zaś „Nietoperza“, jako istotne premjery wprowadzono na scenę „Marjettę“ i dwie dalsze operetki bardzo małej wartości, tj.: „Jej Wysokość tancerkę“ i „Czarne róże“, których wystawy również kosztowały sporo. —

Reasumując moje wywody raz jeszcze stwierdzam legendarność opinji, iż jedynym motywem deficytu Teatrów naszych jest istnienie opery.

Rozłóżmy wydatki jak należy, przepiszmy na odpowiednie konta, starajmy się i to, by w jak najwydatniejszy sposób pracowały wszystkie trzy działy Teatru wzajemnie wspomagając się, skonstatujmy, czy wszystkie siły są wyzyskane odpowiednio, czy nie zachodzą takie wypadki, że najlepsze nawet z nich nie mają pola pracy, a wtedy mimo ciężkie czasy, nie będzie się rokrocznie wyłaniało naprawdę bolesne pytanie: „czy nie należałoby znieść opery“, dodajmy: tej opery, która dziesiątki lat przetrwała, w gorszych jeszcze może nawet czasach, świadcząc niezbicie o tem, że jest ważną placówką narodową!

Prof. Lesław Jaworski.

MEWA HERBATA RZEŹNICKA 18 KAWA
Cukier o 5% niżej cen rynkowych 923

ny i zachowywał się we wsi spokojnie. Dalej handlarze nierogacizną Jan Kozak i Szymon Perczyński zeznawali, jak to oskarżony starał się ich zwabić do Moczerad pod pozorem sprzedaży świń, aby ich w drodze zamordować i obrabować z pieniędzy. —

Wreszcie zeznawała Maria Pietrusiakowa, wdowa po zamordowanym Emilu Pietrusiaku. Zeznania jej w sali wywołały wielkie wrażenie. Złamana ta kobieta z płaczem opisywała chwilę, gdy Kokurudz przed godziną czwartą rano zbudził męża i zabrał go z sobą w niewiadomym kierunku, poczem już mąż nie wrócił, a znalazła go w polu nieżywego. Wyczerpana bólem i zeznaniami Pitrusiakowa, wyszedłszy na korytarz, zemdlała, gdzie zebrani pośpieszyli jej z pomocą. —

Po przesłuchaniu przewodniczący radca Paar zwrócił Pietrusiakowej 90 zł., jako resztę zrabowanej u jej męża gotówki.

Uchwała trybunału.

W tem miejscu radca Paar ogłosił uchwałę trybunału, który uznał się kompetentnym do rozsądzenia sprawy Kokurudza, odrzucając tem samem wniosek obrońcy dr. Frima, motywowany dopiskami sędziego Piekarskiego i Landego.

Ostatni wniosek

obrońcy opiewał na poddanie oskarżonego Kokurudza badaniom psychjatry dra Wierzyńskiego, któremu trybunał również odmówił, poczem przemawiał prokurator Lewandowski, motywując swoje oskarżenie, oraz obrońca dr. Frim, starając się w dłuższem przemówieniu wyrwać swego klijenta z przed oblicza śmierci.

O godzinie 10 wieczór rozprawa została przerwana z tem, że dziś we środę rano ogłoszony będzie wyrok.

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los

Państwowej Lotarji Klasowej

u firmy „Nadzieja" Lwów, Sykstuska 6

Główna wygrana

400.000 zł.

ponadto:

1	wygrana	250 000	1	wygrana	20.000
2	wygr. po	150.000	8	„ po	15.000
2	„ „	100.000	11	„ „	10.000
2	„ „	50.000	20	„ „	5.000
2	„ „	45.000	30	„ „	3.000
2	„ „	35.000	65	„ „	2.000
3	„ „	25.000	128	„ „	1.000

i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, — połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Ciągnienie już 21 i 22 kwietnia b. r.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

POLECAMY ZAMAWIAĆ NATYCHMIAST.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień. W

„Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6

Zamawiam ..... losów całych po zł. 40·—

..... losów połówek po zł. 20·—

..... losów ćwiartek po zł. 10·—

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym. 997

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Przyjazd kata do Przemyśla.

Jak wiadomo, na podstawie ustaw kara śmierci jest u nas wykonywana przez powieszenie. Do tej pory jednak posada kata nie była obsadzona i dlatego wyroki śmierci były wykonywane przez wojsko w drodze rozstrzelania, na co każdocześnie musiano prosić ministerstwo dla spraw wojskowych o wydanie specjalnego pozwolenia. W ostatnim czasie sprawa specjalnego kata stała się aktualną i na tę posadę przyjęty został odpowiednio wykształcony kandydat. —

Wczoraj rano ministerstwo sprawiedliwości telefonicznie zawiadomiło prezydjum sądu okręgowego w Przemyślu, że ewentualna egzekucja odbędzie się przez powieszenie i że w tym celu kat wyjechał z Warszawy. I rzeczywiście rano pociągiem warszawskim przyjechał kat do Przemyśla. Udał się on natychmiast do prezydenta sądu i przedstawił mu się, legitymując się odpowiednimi dokumentami, poczem

zamieszkał w zarządzie więzienia,

nie wychodząc wcale na miasto. Jeśli zatem trybunał sądu doraźnego zasądzi Kokurudza, wówczas będzie on stracony na podwórzu więzienia przez powieszenie, a tem samem na miasto Przemyśl wypadnie pierwszy występ kata w Polsce.

Postać przybyłego kata odznacza się silną budową ciała. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, barczysty, o spokojnem i ponurem wejrzeniu.

Wiadomość o przybyciu kata do Przemyśla wywołała w mieście wielkie poruszenie, toteż przez cały dzień wczorajszy w Rynku przed gmachem sądu zbierały się tłumy mieszkańców, żądnych zobaczenia kata.

* * *

W jutrzejszym numerze „Wieku Nowego" podamy wyrok sądu doraźnego i dalsze sprawozdanie, zaś w sobotnim Ilustrowanym Dodatku na drugi tydzień zamieścimy zdjęcia fotograficzne, dokonane w czasie odbywającego się postępowania doraźnego.

Bezrobocie budowlanych i pokrewnych zawod. będzie całkowicie zlikwidowane.

(!!) Z Warszawy wróciła delegacja, złożona z pp.: r. m. Murzyńskiego, r. m. Tomaszka i Szpondrowskiego, jako przedstawicieli Wojew. Izby Rękodzielniczej i z pp.: M. Brusniaka i Kwiecińskiego, jako przedstawicieli zawodowych robotników budowlanych, wysłuchana z wiecu, który odbył się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Boulardа z zawodu budowlanego. Delegacja interweniowała i w Ministerstwie robót publicznych i w Ministerstwie skarbu.

W Ministerstwie robót publicznych delegację przyjął wiceminister p. Hausner. Wysłuchawszy jej petitów, wiceminister p. Hausner oświadczył, że

najdalej do 6 tygodni bezrobocie budowlanych i pokrewnych zawodów będzie zlikwidowane.

Oprócz już przez Rząd przeznaczonej dla Lwowa pożyczki w sumie 600.000 zł. na roboty brukowe miejskie i na kanalizację,

Bank gospodarstwa Krajowego (Oddział we Lwowie) otrzyma do dyspozycji kwotę 1,600.000 zł. na zrealizowanie promes

uchwalonych, aby budowy, zaczęte ubiegłego roku mogły być wykończone. W przedmiocie zachodzącej potrzeby funduszu pożyczkowego hipotecznego wicem. p. Hausner wyjaśnił, iż wobec tego, że inne miasta (Lublin, Kalisz, Łódź) korzystać będą z pożyczek Banku Amerykańskiego bądź na urządzenie u siebie wodociągów, bądź na przeprowadzenie kanalizacji, bądź na urządzenie zakładów elektrycznych, fundusz używany na zasiłki bezrobotnych, użyty będzie na fundusz pożyczkowy, hipoteczny.

W dalszym ciągu wicem. p. Hausner zaznaczył, że uzyskana ostatnio pożyczka w wysokości

10 milionów dolarów stanowić będzie fundusz pożyczkowy, który będzie użyty jedynie na cele budowlane.

W pożyczkach z funduszu wspomnianego będzie partycypował i Lwów. — Wracając do pożyczki 600.000 zł., przeznaczonej dla Lwowa, wicem. p. Hausner oświadczył delegacji, że pierwsza rata tej pożyczki wynosić będzie nie 100.000 lecz 150.000 zł. i że pożyczka ta nietylko obracaną będzie na bruki i kanalizację ale i na budowy, które miasto ma w projekcie.

Również pełne zrozumienie delegacja znalazła u ministra skarbu p. Zdziechowskiego. Przedstawiwszy mu grozę położenia z powodu ogólnego bezrobocia, całkowite zubożenie dziesiątek tysięcy jednostek, stan zniszczenia domów, grożących zawaleniem, żądała

uruchomienia hipotecznych pożyczek budowlanych, niskoprocentowych,

akcentując, że różnica odsetek ma być wyrównana z funduszu powstającego z podatku lokatorskiego sześcioprocentowego.

Delegacja poruszyła również sprawę budowy domów przez Towarzystwo „Strzecha" na Persenkówce z funduszów Stowarzyszenia pensyjnego urzędników prywatnych, żądając, aby Bank Gospodarstwa Krajowego tak zabezpieczył te fundusze, iżby wykluczoną była obawa dewaluacji.

Sprawa ta tak piekąca dla ożywienia ruchu budowlanego, załatwiona będzie w ciągu bieżącego tygodnia jeszcze, zarówno przez Ministerstwo robót publicznych, jak i przez Ministerstwo skarbu, a bawiący w Warszawie delegat Towarzystwa „Strzecha" p. Nowakowski przywiezie upoważnienie dla Banku Gospodarstwa Krajowego.

Śmiertelne zranienie przy grze w piłkę nożną.

(Od naszego korespondenta).

(jr.) Z Bratysławy donoszą: przy zawodach dwu tamtejszych węgierskich drużyn został bramkarz klubu Ligeti — Leopold Födöröt — tak mocno kopnięty w głowę, że stracił przytomność. Został natychmiast odwieziony do szpitala, gdzie jednak lekarze orzekli, że kopnięcie jest śmiertelne. Födöröt zmarł też wkrótce, nie odzyskawszy

przytomności. Jest to już drugi w krótkim czasie śmiertelny wypadek przy grze w piłkę nożną w Czechosłowacji.

Zamach samobójczy nauczycielki.

(d.). W realności przy ulicy Lelewela 5 mieszkała nauczycielka Elżbieta Anderkówna, licząca lat 20. Utrzymywała ona bliższą znajomość z pewnym mężczyzną, który przyrzekł wystarać się jej jakąś posadę. — Tymczasem tego nie uczynił, a nadto porzucił ją. Anderkówna, nie mając środków do życia, postanowiła wobec tego popełnić samobójstwo. —

W tym celu pociągiem pojechała do Szczerca, skąd pieszo udała się do wsi Piaski i tu rzuciła się do stawu. Po chwili stojący opodal chłopi wyciągnęli ją z wody w stanie nieprzytomnym. Przywieziono na miejsce lekarza, który przyprowadził Anderkównę do przytomności. Ona jednak odmawia policji wszelkich wyjaśnień.

NADESŁANE.

Dr. Brill spec. w chorobach skórnych i wener. ord. od 3-6 **pl. Akademicki 4.** 17051

Podnoście plony ogrodów warzywnych i owocowych.

Obfite plony w ogrodach warzywnych i owocowych osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych, produkowanych z mączek mięsnych, rogowych, krwi bydlęcej i potasu, — zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji.

Oferty ze sposobem użycia i tabelą potrzebnych ilości na różne gatunki wysyła odwrotnie:

„SUPERFOSFAT“ Fabryki nawozów sztuczn. Józefa i Karola Towarnickich S. A. Wróblik szlachecki — p. loco

Sprzedaż na Lwów i okolicę u firm:

„WIOSNA“, Lwów, Rutowskiego 1 i KRZYŻEWSKI & FRANCZAK, Lwów, Zimorowicza.

Tam również do nabycia specjalne mieszanki na kwiaty doniczkowe. 955

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Centralnego Związku Urzędników Kancelaryjnych Politycznych i Skarbowych dla Małopolski we Lwowie, odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Łyczakowskiej l. 4 (parter na lewo) dnia 2 maja 1926 r. o godz. 9 rano, zaś w razie braku wymaganego statutem kompletu, w godzinę później — z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1925,
3) Sprawozdanie Komisji Szkontrującej.
4) Wybór Komisji Szkontrującej, 18058
5) Wnioski i interpelacje,

St. Wojnarowicz sekretarz — St. Bajsarowicz prezes

Kursa modniarstwa i kwieciarstwa **jakoteż kroju i szycia** urządzają kwalifikowane instruktorki. — Zgłoszenia: Ecole française, Batorego 34. 18008

RÓG SZCZĘŚCIA

CZYTELNIKÓW WIEKU NOWEGO

daje możność ubiegania się o nagrody po

Złotych	5.000.—
„	1.000.—
„	500.—
„	200.—
„	60.—
„	50.—
„	15.—
„	10.—
„	2.—

Wczoraj pomieściliśmy pierwszy kupon Serji 1. Jutro pomieszczamy część drugą, aby jednak czytelnicy nasi, którzy nie czytali numerów Wieku Nowego z d. 11 i 13 b. m. mogli zapoznać się choć ogólnie z naszymi warunkami, powtarzamy, że:

Serja składa się z 3 kuponów, a to: tablicy, kuponu i koperty. Komplet ten z trzech kuponów musi być w myśl naszych warunków wypełniony i zamknięty a następnie nam doręczony czy to pocztą, czy też przez wrzucenie do jednej ze skrzynek z napisem: Róg szczęścia czytelników „Wieku Nowego“, znajdujących się przy naszym gmachu ul. Sokoła 4. **Każdy czytelnik może nadesłać dowolną ilość kompletów.** Wysyłający pocztą, kopertę zaklejają znaczkiem pocztowym za 6 gr. (w czem mieści się i świeżo uchwalona dopłata na fundusz do walki z bezrobociem). Wrzucający do naszych skrzynek, kopertę zaklejają lub papier spinają zwykłą szpilką.

Kopert niezamkniętych lub pocztą przesłanych a nieopłaconych, lub opłaconych niedostatecznie, przyjmować nie będziemy. Losowanie kompletu Serji 1, odbędzie się w niedzielę d. 25 kwietnia r. b. o godz. 10 rano wobec notarjusza i grona chętnych czytelników.

W numerze z d. 27 b. m. (wychodzi w poniedziałek) ogłosimy wylosowane liczby. Wygrywający nagrody mają obowiązek je zgłaszać u nas do d. 4 maja r. b. do godz. 7 wieczór. Późniejszych uwzględniać nie będziemy, gdyż w przeddzień rozpoczęcia wypłaty nagród, komplety nadesłane a niezgłoszone ulegną jednoczesnemu zniszczeniu a więc i sprawdzenie pretensji byłoby niemożliwe.

Z d. 6 maja r. b. nasza Administracja rozpocznie wypłatę przyznanych nagród.

Miejscowi czytelnicy będą obowiązani zgłosić się osobiście przedkładając jednocześnie właściwe odcinki z kuponu Nr. 2. Zamiejscowym nagrody będą wysłane pocztą. Kto nie odbierze nagrody przez przeciąg 6 tygodni, traci do niej prawo

CZYTAJCIE CODZIENNIE WIEK NOWY!

Przypominamy, że tylko komplet trzech różnych kuponów pierwszej seryi (a więc kupon Nr. 1. kupon Nr. 2 i kupon Nr. 3) razem wzięte i nadesłane do nas dają prawo do uczestnictwa w losowaniu.

Wczoraj **zamieściliśmy kupon Nr. 1** (tablica) zaś **jutro zamieścimy kupon Nr. 2 pierwszej seryi znowu z dokładnem pouczeniem.**

Krwawy napad rabunk.

Bandyta roztrzaskał swej ofierze czaszkę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków (m) Z Rzeszowa nadeszła tu wiadomość o krwawym napadzie rabunkowym, dokonanym na krakowskim handlarzu bydła, Doroszu.

Zainkasowawszy za sprzedane bydło przeszło 20.000 złotych, Dorosz około 7-mej rano ruszył furmanką z powrotem do domu. W pobliżu lasu, między Sokołowem a Rzeszowem, jakiś nieznany osobnik prosił, aby Dorosz podwiózł go kawałek drogi furmanką. Dorosz zgodził się na to. W pewnej chwili ów

nieznajomy wydobył rewolwer i strzelił do handlarza, zabijając go na miejscu.

Jednocześnie z lasu wyskoczyli dwaj bandyci, którzy oddali szereg strzałów do służącego zamordowanego Dorosza. Przestraszone wystrzałami konie poniosły furmankę.

W tym samym czasie nadjechały żydowskie furmanki, których właściciele na widok tego, co zaszło, zawrócili i uciekli w popłochu do Rzeszowa.

Dorosza z roztrzaskaną czaszką odwieziono do Rzeszowa,

służący jego jest konający. Władze wdrożyły energiczne śledztwo w celu schwytania zbrodniarzy.

W Polsce zanosi się na przewrót?

Ambasador niemiecki ostrzega Brianda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą, że ambasador niemiecki w rozmowie z Briandem miał przedstawić sytuację gospodarczą w Polsce jako rozpaczliwą i oznajmić, że w Polsce zanosi się na przewrót wewnętrzny, niewiadomo tylko jeszcze, czy na korzyść Piłsudskiego, czy też komunistów. Z tego powodu ambasador niemiecki usiłował przekonać Brianda, że niema się co spieszyć z przyjęciem Polski do Rady Ligi Narodów.

Wzmocnienie obecnej koalicji.

Ustępstwa na rzecz marszałka Piłsudskiego!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przedmiotem poniedziałkowej wizyty ministra St. Grabskiego u marszałka Sejmu była sprawa rekonstrukcji, albo raczej wzmocnienia obecnej koalicji, której utrzymanie min. Grabskiemu widocznie bardzo leży na sercu. Jest on podobno skłonny znowu, po okresie czasowego zniechęcenia, do poczynienia ustępstw na rzecz marszałka Piłsudskiego i byłby skłonny widzieć go na stanowisku szefa sztabu generalnego przy ewentualnym cywilnym ministrze spraw wojskowych.

Zmiany w rządzie

staną się niebawem aktualne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych, pomimo, że ilość posłów obecnych w Warszawie jest jeszcze bardzo mała, omawia się rozmaite kombinacje nowego rządu. Wysuwane są zarówno kombinacje centroprawe jak i centrolewe. Jednakowoż wszystkie te kombinacje są zbyt fantastyczne, żeby można wierzyć w ich realizację. Poważne rozmowy na temat ewentualnych zmian w rządzie rozpoczną się dopiero po przyjeździe premjera Skrzyńskiego z Pragi i Wiednia. —

Sprawa projektu noweli

do ustawy o Kasach Chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszem posiedzeniu Komisji ochrony pracy poseł Trepka (ZLN.) domagał się wprowadzenia na porządek dzienny projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych. Na tem tle wywiązała się żywa dyskusja. Przeciwko noweli wystąpili posłowie z PPS. i NPR., a poseł Reger nazwał projekt noweli zbrodnią. Wynikła burzliwa wymiana zdań, podczas której poseł Rusinek z „Piasta“, bijąc pięścią w stół, wykrzykiwał pod adresem posła Regera. Dzięki taktownemu postąpieniu przewodniczącego ks. Wojcickiego, przyszło do zgody i większością głosów prawicy uchwalono, że projekt noweli będzie umieszczony na porządku dziennym najbliższego posiedzenia komisji.

Rozruchy we Lwowie i Lembergu (!!)

według doniesień berlińskich.

We Lwowie zabito 7 osób, a w Lembergu 8 (!!)

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Drogą na Berlin dostają się do prasy angielskiej coraz sensacyjniejsze doniesienia o rozruchach w Polsce. Dla scharakteryzowania wiarygodności tych fabrykowanych w Berlinie doniesień wystarczy przytoczyć wiadomość, jaką podał „Daily Expres“ Otóż donosi on, że podczas rozruchów we Lwowie zabito 7 osób, a w Lembergu 8.

Sensacyjny proces.

Afera poborowa przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Warszawie rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko uczestnikom głośnej w swoim czasie afery poborowej. Głównym oskarżonym jest Moszek Leib Fuchs, z zawodu felczer, który był fabrykantem kalek wśród poborowych. Na ławie oskarżonych zasiadają nadto: podpułkownik Zaplatyński, starszy ordynator szpitala ujazdowskiego, oraz lekarze Bolesław Szarecki i Czesław Jankowski. Dwaj ostatni odpowiadają z wolnej stopy. Zaplatyński jako więzień.

P. Prylucki poza stronnictwem.

Warszawa (z). W żydowskiem stronnictwie ludowem panowało od dłuższego już czasu niezadowolenie z taktyki posła Prilluckiego. Przy wyborach do egzekutywy stronnictwa poseł ten otrzymał tak małą liczbę głosów, że padł, mimo, że był członkiem stronnictwa. Ponieważ w ten sposób poseł Prilucki znalazł się poza stronnictwem, prawdopodobną jest rezygnacja jego z mandatu poselskiego.

Na spłaty materjały męskie i damskie — poleca F-a S. Lubiin i J. Volk znani „Kolubin“, Sobieskiego 8. 903

CZY SĄ PODSTAWY DO OPTYMIZMU?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Organ centrum niemieckiego „Germanja“, omawiając wyjazd premjera Skrzyńskiego do Pragi, pisze, że wyjazd ten jest dowodem, iż w kołach politycznych polskich zapatrują się optymistycznie na zakończenie konfliktu gospodarczego z Czechosłowacją. Tymczasem, zdaniem „Germanji“, brak jest jakichkolwiek realnych podstaw dla tego optymizmu.

REDUKCJA WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zapowiedziane na piątek posiedzenie sejmowej Komisji budżetowej, na którem miało się odbyć trzecie czytanie budżetu, zostało odroczone, a to z powodu nieosiągnięcia zgody w łonie koalicji na projekt zredukowania wydatków państwowych o 200 miljonów złotych. Z powodu wyjazdu i nieobecności premjera Skrzyńskiego, pertraktacje w tej sprawie nie będą w tym tygodniu kontynuowane.

MAGISTRAT WARSZAWSKI PROWOKUJE LUDNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Magistrat warszawski uchwalił podwyższyć bilety tramwajowe na 25 groszy. Zamiar ten spotkał się z jednomyślną odprawą w prasie, która podwyższenie biletów tramwajowych w obecnej chwili uważa za prowokację ludności.

Giełda lwowska.

Lwów, 14. kwietnia.

Kurs dolara na giełdzie nieoficjalnej pozostawał wczoraj pod znakiem widocznej baissy. Rano dostać można było dolary po kursie zł. 9·20, potem zł. 9·00, po południu znów płacono zł. 9·15.

Bank Polski ogłosił rano kurs płacenia zł. 9·20, potem obniżył na zł. 9·15, następnie na zł. 9·00, dalej na zł. 8·90, wreszcie w godzinach popołudniowych chciał już tylko zaliczkować po kursie zł. 8·50. Jest jasnem, że takie ciągłe zmiany kursów stwarzają na rynku walutowym chaos, który ani nie pomaga kursowi złotego, ani też nie przyczynia się do zwiększania zapasów walutowych Banku Polskiego.

W akcjach kompletny zastój. Nieco więcej interesowano się tylko Tespami, które płacono zł. 3·40 i 3·50. Nadto zanotowano Bank Hipoteczny 39 i 40 gr., Cegielski 7·00 zł.

Z nieokotowanych: Bank Polski 46·00 zł., Pożyczka konwersyjna 34 gr., Lesienice zł. 2·40, Gazy wschodnie płacono zł. 10·25, żądano 11·25, do transakcji jednak nie doszło.

Dziś dolar na giełdzie nieoficjalnej wynosi 9·10 zł.

Nadużycia eksporterów polskich
na szkodę skarbu państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Specjalna komisja Banku Polskiego wpadła na ślad nadużyć, popełnianych na szkodę Skarbu Państwa przez eksporterów polskich. Stwierdzono, że waluty z eksportu, zamiast do kas skarbu Państwa, płynęły do banków gdańskich. W akcji tej brali udział głównie przemysłowcy drzewni, którzy reprezentują około 25 prc. ogólnego eksportu z Polski.

Manifestacja monarchistyczna.
Artyści obrzuceni jajami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W warszawskim teatrzyku „Perskie Oko“ przyszło wczoraj do manifestacji monarchistycznej podczas przedstawienia rewji „My chcemy króla“. Jak zaznacza prasa warszawska, manifestację tę urządzili prawdopodobnie kandydaci na paziów przyszłego króla polskiego, którzy obrzucili artystów cuchnącemi jajami z powodu ośmieszania ideologji monarchistycznej. Policja wyprowadziła niezadowolonych monarchistów z teatru.

Dwie odrąbane głowy.
Tajemnicza zbrodnia w Piotrkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Piotrkowa donoszą o sensacyjnem odkryciu, które wzburzyło opinję całego miasta. Oto podczas czyszczenia dołu kloacznego w jednym z domów znaleziono dwie odrąbane głowy: mężczyzny i kobiety. Władze policyjne czynią wysiłki w celu wykrycia tej tajemniczej zbrodni.

AWANSE OFICERSKIE W DNIU 3-go MAJA.

Warszawa, 13 kwietnia. (AW.). Dnia 3. maja ogłoszone będą awanse oficerskie na kapitanów i majorów. Dnia 14-go bm. rozpocznie swe prace komisja awansowa pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego.

BONCOUR W GDAŃSKU I GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Paul Boncour zwiedził wczoraj Gdańsk, a popołudniu udał się do Gdyni, gdzie wyraził swoje zdumienie z powodu postępu robót portowych i uznanie dla władz polskich, które w niedługim czasie potrafiły tę zaniedbaną przez Niemców wioskę zmienić na miejsce portowe i kąpielowe. —

VIII Walny Zjazd delegatów Związku Artystów scen polskich.

W dniach od 31. marca do 3. kwietnia b. r. odbył się w Warszawie doroczny Walny Zjazd Z. A. S. P., przy udziale 44 delegatów wszystkich teatrów Rzeczypospolitej Polskiej. Na Zjazd ten wysłały lwowskie teatry swoich reprezentantów w osobach pp. R. Bojanowskiego, R. Cyganika, W. Zabielskiego (gniazdo Lwów), J. Rygiera (Teatr Mały).

Zjazd rozpoczęło nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych w roku ubiegłym członków Z. A. S. P., następnie uczestnicy Zjazdu udali się do Skolimowa, gdzie zwiedzili budujące się schronisko dla aktorów weteranów, obliczone na pomieszczenie 30 pensjonarjuszów.

W czwartek 1-go kwietnia odbyło się w sali teatru „Perskie Oko“ pierwsze plenarne posiedzenie, w obecności przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, oraz delegatów pokrewnych związków artystyczno-literackich. Przewodniczył p. M. Jednowski z Krakowa. Honorowym przewodniczącym wybrano p. J. Śliwickiego. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Rok ubiegły upłynął pod znakiem ogólnego kryzysu gospodarczego, upadku kilku teatrów i bezrobocia całego szeregu aktorów. Ponieważ sytuacja nie zmieniła się na lepsze, ale przeciwnie, grozi dalszem pogorszeniem się, Zjazd obradował nad środkami, mogącymi zapobiedz katastrofie.

Do Zarządu organizacji wybrano ludzi dzielnych, dających gwarancję uczciwej i bezinteresownej pracy: Józefa Śliwickiego (prezes) i członków Zarządu: Bednarczyka, Domosławskiego, Freszla, Janusza, Leszczyńskiego, Z. Nowakowskiego, W. Mossoczego.

Następnie udzielono zapomóg kilku teatrom zrzeszeniowym, jak „Nowości“ i „Bagatela“ w Krakowie, oraz preliminowano w budżecie kwotę 20.000 złotych na doraźne zapomogi dla aktorów bezrobotnych.

Zjazd zajął się również odpowiedzią na pismo Związku aktorów dramatycznych, piętnujący w bardzo ostry sposób aktorów polskich, którzy dopuścili do oddania roli przez artystę teatru Małego w Warszawie p. Samborskiego w sztuce Witkiewicza „Tumor Mózgowicz“, wskutek czego sztuka ta nie została wystawiona. Jak wiadomo sprawa ta wywołała wśród literatów polskich i aktorów dramatycznych zrozumiałe oburzenie, a krytycy polscy pp. Karol Irzykowski, Adam Zagórski i Boy-Żeleński potępili bardzo surowo oburzający postępek p. Samborskiego. Zjazd po zbadaniu sprawy orzekł, że oddanie roli przez aktora musi być uważane za wypadek sporadyczny i że aktorstwo polskie nie przyjmuje za ten postępek odpowiedzialności, gdyż regulamin związkowy przewiduje za oddanie roli odpowiednią karę pieniężną a nawet dymisję.

Zjazd miał przebieg poważny i nacechowany był troską o dobro i kulturalny rozwój aktorstwa polskiego.

Myśli i paradoksy Margueritte Prevost.

Mężczyzna nie odczuwa nigdy uczucia nudy, gdy wie, iż wzbudza zainteresowanie; o tem trzeba zawsze pamiętać.

Kronika bieżąca.

15 KWIETNIA | **CZWARTEK** rzym. kat. Anastazji, gr. kat. Tyta prop.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa: Odrodzenie.
Czwartek Car Paweł I. Premjera. Gośc. występ Ludwika Solskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa: Orłow. Premjera.
Czwartek: Orłow.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa: Polityka i miłość. Gośc. występ Ludw. Solskiego i Ordon-Sosnowskiej. Dochód przeznaczony na T.O.M.
Czwartek: Lekkomyślna siostra. Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. W przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna, art. teatrów warsz.
Piątek: Polityka i miłość. Gośc. występ Ludw. Solskiego i Ordon-Sosnowskiej. Przedstawienie przedostatnie. Ceny zniżone.

KINOTEATRY:

Chimera: Arena zmysłów.
Fatamorgana: Raj utracony za chwilę zapomnienia i Strach ma wielkie oczy.
Kopernik: Najweselszy mężczyzna stolicy i Buster Keaton buduje okręty.
Lew: Książę krwi.
Marysieńka: Najweselszy mężczyzna stolicy i Buster Keaton buduje okręty.
Pałace: Grunt się nie przejmować.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bież. tydzień: czwartek 15. bm. godzina 20-ta prelekcja Jana Zahradnika p. t. „Kornel Makuszyński we wklęsłem zwierciadle“.

Wieczór muzyczny klasy prof. Łabuńskiego (szkoła muzyczna S. Kasparek), odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o g. 7·30 Sala Ogniska Oficerskiego, Fredry 1. 1007

STANISŁAWA KORWIN - SZYMANOWSKA, znakomita artystka - śpiewaczka po dłuższej nieobecności na scenie, rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Wielkim w piątek bieżącego tygodnia, we wspaniałej operze: „Cyganerja“ w popisowej partji Mimi, którą zalicza do najlepszych swych kreacyj. Występy p. Szymanowskiej, wzorem lat ubiegłych, z pewnością święcić będą wielkie sukcesy.

Z PRAC KOMISJI PLANÓW I NAUCZANIA HISTORJI ODDZIAŁU LWOW. ZW. ZAW. NAUCZYCIELI POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH. Drugie posiedzenie Komisji odbyło się dnia 29. marca br., na którem wygłosił referat Dr. St. Buzath p. t.

„Egzamin z historji w nowym egzaminie dojrzałości“. W dyskusji zabierali głos Dr. M. Mendys, Dr. Z. Stroński, R. Kubiński, Dr. K. Sochaniewicz, Dr. E. Maleczyńska, J. Marjaszowa i prelegent. Dyskusja ujawniła wątpliwości co do zakresu egzaminu oraz strony piśmiennej. Co do pierwszej kwestji wysunięto przynajmniej na rok obecny postulat ograniczenia materjału do historji polskiej z nauką o Polsce współczesnej, co do drugiej branie pod uwagę kryterjów rzeczowych a nie literackich, jako podstawy oceny tematów piśmiennych z historji.

ZJAZD WOJEWÓDZKI Powiatowych Stałych Delegacji Pracowników Państw. w Tarnopolu odbędzie się dnia 18-go bm. t. j. w niedzielę w I. Gimn. przy ulicy 3. Maja o godz. 4-tej popołudniu. Na porządku dziennym, obok wielu spraw aktualnych, jest referat o rządowym projekcie ustawy uposażeniowej i emerytalnej.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów—Miasto poczuwa się do miłego obowiązku złożyć jaknajserdeczniejsze podziękowanie Komisji Teatralnej, Dyrekcji Teatru, Prasie oraz tym wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się do urządzenia uroczystej Akademji ku czci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Teatrze Wielkim w dniu 28. marca br. a w szczególności art. teatrów lwowskich pp. L. Barwińskiej, F. Platównej, F. Ostrowskiej, R. Bojanowskiemu, prof. A. Florjani, L. Leszczyńskiemu, insp. sceny Stahlowi, dr. prof. O. Górce, dyr. J. Zwierzchowskiemu, A. Kinalskiemu, A. Osadzie, jak również całemu zespołowi chóru drukarzy i orkiestrze Brat. Pom. przy szkole muz. im. I. Paderewskiego. — Za Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów—Miasto (—) M. Maciałek prezes, (—) M. Rzepecki, sekretarz.

Z „ECHA—MACIERZY“. Nowowybrany zarząd „Echa—Macierzy“ ukonstytuował się na posiedzeniu Wydziału 7. bm. jak następuje: Prezes Dr. St. Schmidt, zastępca prezesa Fr. Usarz, dyrektor art. J. Rangl, sekretarz Z. Kiszka, skarbnik G. Belohlavek, bibljotekarz J. Szczurawski, gospodarz Fr. Leski, członkowie Wydziału: Bereźnicki, Danilewicz, Decowski, Krajewski.

ZAKŁAD PENSYJNY komunikuje: Ubezpieczeni w Zakładzie oraz emeryci, pragnący korzystać dla siebie, względnie swoich rodzin, z miejsc ulgowych w pensjonacie Zakładu w Truskawcu („Grażyna“) oraz z pewnych ulg w Zakładzie zdrojowym „Żegiestów“ w sezonie I. i III. winni wnosić podania z dołączeniem świadectwa lekarskiego do Zakładu we Lwowie (Piekarska 1—a), w Krakowie (Gertrudy 2) i w Bielsku (Zielona 2). Sezon I. rozpoczyna się 1. maja br.

JESTEŚMY PROSZENI o zwrócenie szczególnej uwagi czytelników naszych na najbliższą kwestę uliczną. Oto w nadchodzący czwartek zbierane będą datki na Katolicki Związek Polek, a raczej na patronowane przez Związek ten cele: 1) kuchnię dla zubożałej inteligencji i 2) komitet pomocy doraźnej dla inteligencji, opieki nad młodzieżą, schronisko dla kobiet itp. Długa zima tegoroczna wyczerpała fundusze Związku, wobec czego przednowek zapowiada się wprost rozpaczliwie, tembardziej, że ilość petentów, głodnych, bez odzieży i dachu nad głową zwiększa się niemal z dniem każdym. Dopomóżmy tym prawdziwie potrzebującym, oszczędźmy im fatalnej konieczności: wyciągania ręki po jałmużnę!

POD ADRESEM MAGISTRATU zwracają się z gorącą prośbą mieszkańcy ul. Potockiego o uporządkowanie chodnika po lewej stronie się znajdującego. Odnosi się szczególnie do tej części, która od zbiegu ul. Nabielaka ku górze wykazuje zwłaszcza podczas niepogody wyboje, pełne brudnego błota.

WYJAŚNIENIE. Odnośnie do notatki w numerze sobotnim pt. „Samobójstwo akademika“ p. Emanuel Lorber prosi o sprostowanie, że nie miał zamiaru popełnić samobójstwa. Przyczyną nagłego zasłabnięcia było lekkie zatrucie kokainą bezpośrednio po wyrwaniu 3 zębów.

(d) **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.** Wczoraj przyjechali do Lwowa dwaj komuniści z Kołomyji, a to Siegel i Bienenstock. Obu policja aresztowała.

(d) **PODRZUCONE DZIECI.** W bramie realności przy ul. Wodnej l. 3 znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 13 miesięcy, owinięte w szmaty.

Natomiast za podrzucenie dziecka w realności przy ul. Kopcowej l. 12 policja aresztowała Augustynę Horpiniec, służącą, zam. przy ul. Stromej 6.

(d) **NAGŁY ZGON.** Wczoraj popołudniu nagle zmarł Bronisław Malinowski, zam. w realności przy ul. Wojciecha 9 a. Lekarz miejski dr. Kasparek wskutek podejrzanej przyczyny śmierci zwłoki jego kazał odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Środa dnia 14. kwietnia: Artur **Rubinstein,** pianista. 964

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka wdowa, z lepszej rodziny, — nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki, apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelniczek i Czytelników z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla „STARUSZKI R. M.“ — przyjmuje Adm. „Wieku Nowego“. 9117

Letnisko dla Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich otrzymał od p. Witolda Kukowskiego, właściciela dóbr rycerskich Kolibki na Pomorzu, następujące pismo:

„W 5-tą rocznicę narodzin „Wiatru od Morza“ Stefana Żeromskiego, pozwalam sobie zaofiarować Związkowi Syndykatów Dziennikarzy Polskich plac pod budowę letniska w Orłowie nad Bałtykiem w miejscowości, gdzie śp. Stefan Żeromski snuł baśń o smętku pomorskim“.

Obywatelski czyn p. Kukowskiego zasługuje na serdeczne uznanie i wdzięczność.

Kiereński o Brusiłowie.

WYWIAD Z PIERWSZYM ORGANIZATOREM REWOLUCJI ROSYJSKIEJ.

(b) Kiereński przebywa obecnie jako wygnaniec w Paryżu. Dziennik paryski „Le petit Journal“ zamieszcza obecnie ciekawy wywiad z pierwszym organizatorem rewolucji rosyjskiej, w którym podaje on interesujące szczegóły o zmarłym generale Brusiłowie, znanym z ofenzywy w Galicji wschod. w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Kiereński przyznaje Brusiłowowi ogromne zasługi w czasie wojny, szczególnie w latach 1916 i 1917, gdy udało mu się odciągnąć masy armji niemieckiej z frontu zachodniego na front rosyjski i pokrzyżować plany Ludendorfa w r. 1917. W czasie pierwszych tygodni rewolucji rosyjskiej był Brusiłow cennym pomocnikiem Kiereńskiego, odznacza(się bowiem energją, stanowczością i wielkim talentem wojskowym.

— Czy Brusiłow został istotnie bolszewikiem?

— Nie. — odpowiada Kiereński. — W czasie trwożnych dni, poprzedzających rewolucję, oświadczył mi Brusiłow: „Jeśli mam wybierać między carem a Rosją, to wybieram jako żołnierz Rosję“. I tak się stało. Może być, że nie miał wyboru, ale trzeba to stanowczo przyznać, że był gorącym patrjotą. Wrogowie Brusiłowa oskarżali go na początku rewolucji, że jest arrywistą, hipokrytą, Tartuffem. To prawda, że był ambitny. Ale wódz, który widzi wojska rzucane bezużytecznie na żer, musi cierpieć szczerze, nie będąc wcale obłudnikiem.... Cierpiał więc, widząc, co się dzieje w Rosji, na froncie i poza frontem. Ta miłość ojczyzny i to cierpienie, przejęło go nienawiścią do rządów carskich. I oto dlaczego Brusiłow umarł opuszczony i samotny w Moskwie, a nie tutaj, na ziemi cudzoziemskiej, wśród rzeszy renegatów, którzy domagali się najpierw abdykacji cara, a teraz ukrywają swoje czerwone kokardki pod portretem „ukochanego batiuszki“.

Powódź w Bagdadzie.

60 domów porwały fale, 35 ludz zginęło.

Według doniesień z Bagdadu, fale rzeki Tygrysu przerwały tamy na długości 25 metrów w pobliżu pałacu królewskiego w Bagdadzie. Wody rzeki Tygrysu zalały pałac królewski, który zostały natychmiast opuszczony przez mieszkańców na łodziach. 60 domów, położonych nad samą rzeką, zostało porwane przez fale. Zginęło 33 ludzi. Straty materjalne powiększają się z każdą chwilą.

Wojskowy obóz francuski, umieszczony u północnych bram Bagdadu, padł ofiarą powodzi. Wojsko zdołało się uratować. Wszelka kontrakcja była bezskuteczna. Potęga żywiołu była tak ogromna, że bezradnie musiano patrzeć na fale zalewające coraz dalsze ulice Bagdadu.

NADESŁANE.

Wieczory Artystyczne
w wykonaniu **artystów wied.** światowej sławy
w teatrze BAGATELA Rejtana 3
15-go, 16-go, 17-go i 18-go kwietnia o godz. 8-mej wiecz.
Tr. DE VO Gr gwiazda kabaretów wied.
Grete Wittels, sens. ostat. sezonu w Wiedniu
Artur M. Warau, znany komp. oz. w Wiedniu
Karol Ujwari, św at sławy humorysta
Mary Lesoik & Jean de Coster, tańce p astyczne
Jean Combes, piosenki przy gita ze
Willie Dietrich & Sari, duet wokalno-humor.
Tordis-Aosjera, znakomito tancerki z teatru Reinhardta w Wie niu
Bilety sprzedaje kasa „Bagateli“ od 10—12 i od 4 do 8 wiecz. 18129

Z sali koncertowej.

Każdorazowy koncert „Echa“ krakowskiego jest dla słuchaczów prawdziwą biesiadą artystyczną. Chór, którego dyrygentem jest p. Bolesław Wallek-Walewski posiada te wszelkie wartości, które o dobroci zespołu śpiewackiego stanowić mogą. Że dzięki temu należy mu się jedno z czołowych miejsc wśród chórów Polski — rzecz to zupełnie pewna. P. Bolesław Walewski wprowadził „Echo“ w tak znakomitą formę, że stwierdzenie tego faktu uwalnia mnie od wszelkiej analizy świadczeń chóru.

Raczej chodzi o program! Złożyło się nań 12 utworów. Z obcych śpiewano H. Wertsa: „Odę do lasu“, R. Straussa: „Przestrogę“ i F. Smetany: „Tri jeźdci“ — utwory zakrojone na poważne rozmiary, jeśli nie w całości to w fragmentach swoich interesujące. Świat muzyczny lwowskich kompozytorów zastąpiły trzy nazwiska: W. Friemana,

Proces Bottwinowców we Lwowie.

Młodociani komuniści przed sądem.

(d.) Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący radca Dukiet przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznawał **Salomon Umschweif roete Rattner**, liczący lat 20, abiturjent gimnazjalny, który w „Związku młodzieży komunistycznej" występował pod pseudonimem „Bronek". Do winy się nie poczuwa. Do „Związku" wstąpił za namową przyjaciela swego „Jerzego", którego nazwiska podać nie może. Na podstawie czytania różnych książek doszedł do przekonania, że społeczeństwo dzieli się na „uciskających i uciskanych przez burżuazję". Był on „technikiem", zajmując się rozszerzaniem pism i broszur komunistycznych. Bottwina znał, gdyż razem z nim mieszkał w jednej kamienicy. Na podstawie polecenia „Jerzego", wyszukał kwaterę u Bottwina dla jakiegoś osobnika, którym jednak nie interesował się.

Następnie zeznawał oskarżony **Dawid Brenner**, liczący lat 19 czeladnik krawiecki. Ten do winy nie przyznaje się. Do organizacji młodzieży wciągnął go jakiś „Ludwik", gdyż chciał uzupełnić swoje wykształcenie, lecz do organizacji komunistycznej wcale nie należał.

Oskarżony **Szymon Grün**, lat 21, monter, karany już za kolportaż bibuły komunistycznej, powiada, że był tylko przewodniczącym związku zawodowego młodocianych robotników metalowych, przeczy, jakoby brał udział w posiedzeniach Związku młodzieży komunistycznej, a relacje policji uważa za akt zemsty.

Jakob Kremer, lat 22, czeladnik ślusarski, również wypiera się winy, a przyznaje się tylko do tego, że był członkiem związku metalowców.

Dawid Mojżesz Zahler, lat 20, uczeń szóstej klasy gimnazjalnej, z powodu choroby pozostający na wolności, zeznaje, że był członkiem koła studenckiego. W śledztwie złożył on zeznania obciążające wszystkich oskarżonych dlatego, że go w policji bito, a po dwóch miesiącach zeznania te odwołał. Przeczy, jakoby czytał kiedy broszury komunistyczne.

Abraham Hochberg, lat 23, urzędnik prywatny, również twierdzi, że zeznania swoje w policji złożył pod wpływem bicia. Nie umie jednak wytłumaczyć, w jaki sposób miał w swojem posiadaniu sprawozdanie z pracy Organizacji młodzieży komunistycznej.

Oskar Berkowicz, lat 23, urzędnik prywatny, przeczy jakoby należał do organizacji i to pod pseudonimem „Alfred", był jednie członkiem związku młodzieży socjalistycznej, a po zwolnieniu go z aresztu śledczego w Krakowie do żadnej partji politycznej nie należał. Bottwina wcale nie znał.

Wreszcie wczoraj był przesłuchany jeszcze **Herman Knoll**, lat 22, pomocnik handlowy, który tak samo wypierał się wszelkiej winy.

Na tem rozprawę przerwano do dziś rana.

Sylwetki teatralne.

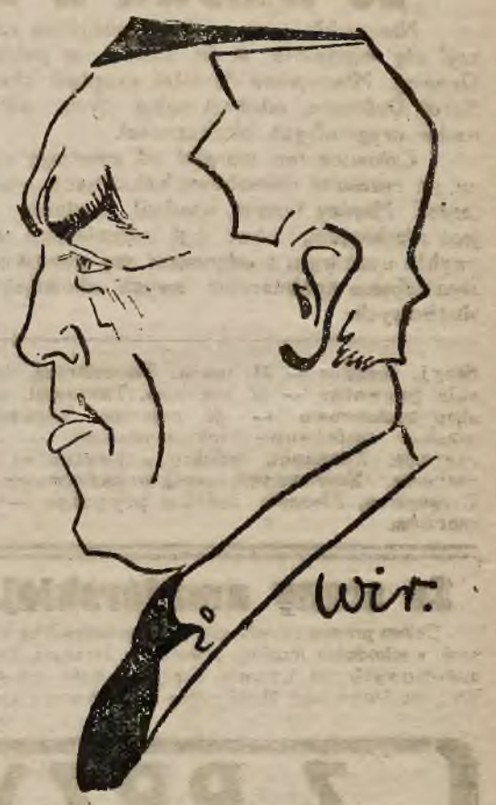

Kramus.

K. Weigla i A. Sołtysa. Prof. Frieman dla swego utworu wybrał niefortunny tekst. „Wezwanie" — Wyspiańskiego niesłychanie silne w wyrazie wymaga kongenjalnej muzyki. P. Weigl wybierając jako podkład słowny Tetmajera: „Zawód" uderzył w struny, które już dźwięczały pod ręką innych kompozytorów dzięki czemu trudno o absolutny objektyzm. Świetną, bez zastrzeżeń świetną kompozycję dał Dr. Adam Sołtys. Jego „Nowe latko" przyjęto burzą oklasków i powtarzano.

Drugą część programu objęły pieśni: H. Opieńskiego „W turniach" (pierwsza część utworu szczególnie ładna), K. Garbusińskiego „Walkę", utwór będący raczej wyrazem interesującej pracy, niż inwencji, wreszcie doskonały w swojej fakturze, humorystyczny, pełen groteskowości utwór E. Lorenza pt. „Komar" — do słów Krasickiego.

Ostatni punkt programu obejmował pieśni Ojca Rizziego i B. Walewskiego. — Utwory O. Rizziego są na naszym terenie nieznane, stąd ferowanie wniosków na podstawie wysłuchanej jednej kompozycji („Odpływ na rubinowe gody") jest ryzykowne. Czy eklektycyzm, czy swoistość stylu przebija się w tym utworze możnaby orzec wysłuchawszy więcej jego pieśni. Prace B. Walewskiego można określić jednym słowem: „świetne" i pisane z olbrzymią znajomością chóru. „Rokitna" posiada siłę, wyraz, tętno, życie, potęgę, — „Zielone świątki na Bielanach" są tak niesłychanie miłe w nastroju, takie jakieś własne, tak przesubtelnie związane ze „Stylem" uroczystości na Bielanach, że przynoszą rzetelny zaszczyt ich Twórcy.

Prof. Lesław Jaworski.

Mownica publiczna.

Z wydawnictwa „Ateneum" otrzymaliśmy następujące pismo, które pomieszczamy w imię przestrzeganej przez nas zawsze zasady: audiatur et altera pars:

Niedawno pojawił się w prasie list p. Brunona Jasieńskiego, tłumacza dzieła Ilji Erenburga: Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa, które ukazało się w wydawnictwie „Ateneum".

P. Jasieński zarzuca, że wydawnictwo nie dało mu korekty do przejrzenia, nie zaczekało na zmiany, które miał w porozumieniu z autorem przeprowadzić, nie dało przypisków tłumacza, natomiast wydało „niechlujnie" z błędami.

W rzeczywistości p. Jasieński, wyjeżdżając z Polski, zobowiązał się dostarczyć rękopisu, w którym nie trzebaby już czynić żadnych zmian, rękopisu ostatecznie i definitywnie dojrzałego do druku. Istotnie p. Jasieński wręczył wydawnictwu taki rękopis i wedle niego dokonano druku Kurbowa. Jeżeli w nim niema przypisków ani zmian, dokonanych w porozumieniu z p. Erenburgiem, to nie jest to winą wydawnictwa.

Każdy zrozumie, że każde dzieło sztuki czy literatury musi dojść kiedyś do momentu, w którym nazywa się „gotowem". Moment ten określa autor lub tłumacz. Bez końca zmieniać nie można. Gdy p. Jasieński wyjechał z Polski, wydawnictwo powierzyło korektę p. Stef. Kwiatkowskiemu, który dokonał korekty szeregu wydawnictw Ateneum ku zupełnemu zadowoleniu pp. autorów i czytelników. Nie zaprzeczamy, że w Kurbowie są pewne błędy drukarskie, nie liczniejsze napewne, niż w wydawnictwach innych firm nakładowych. Są to omyłki zecerskie, błędy ortograficzne, mało znaczące.

Z zarzutem „niechlujności" nie polemizujemy gdyż wydawnictwo „Ateneum" ma za sobą plon wydawniczy należycie odpierający zarzut niechlujności.

Terminy egzaminów dojrzałości (ustnych) w seminarjach nauczycielskich.

Brody, żeńskie prywatne — 15. czerwca. **Brzeżany**, żeńskie państwowe — 10. czerwca. **Czortków**, żeńskie prywatne — 17. maja. — **Czortków**, męskie państwowe — 25. maja. — **Drohobycz**, SS. Bazyljanek — 10-go maja. — **Drohobycz**, PTP. — 30. czerwca. **Jarosław**, żeńskie prywatne — 9. czerwca. **Jaworów**, SS. Bazyljanek — 7. czerwca. **Jaworów**, żeńskie państwowe — 31. maja. **Kołomyja**, żeńskie UTP. — 10. czerwca. **Kołomyja**, żeńskie państwowe — 1. czerwca. **Krosno**, męskie państwowe — 14. czerwca. **Krosno**, żeńskie prywatne — 17. czerwca. **Lwów**, ochroniarskie (egzamin końcowy) — 9. czerwca. — **Lwów**, I. żeńskie (eksternistek) — 9. czerwca. **Lwów**, Zofji Strzałkowskiej — 10. czerwca. **Lwów**, Rychnowskiej — 25. czerwca. **Lwów**, męskie państwowe — 7. czerwca. **Lwów III.**, żeńskie państwowe — 31. maja. **Lwów PKN.** 31. maja. **Lwów I**, żeńskie państwowe — 25. maja. **Lwów II**, żeńskie państwowe — 17. maja. **Lwów męskie** (eksternistów) — 17. maja. **Łańcut**, SS. Boromeuszek — 31. maja. **Przemyśl**, PP. Benedyktynek — 15. czerwca. **Przemyśl II**, żeńskie państwowe — 4. czerwca. **Przemyśl I**, żeńskie państwowe — 19. maja. **Rudnik**, męskie państwowe — 15. czerwca. **Rzeszów**, żeńskie prywatne — 7. czerwca. **Rzeszów**, męskie państwowe — 7. czerwca. **Sambor**, żeńskie prywatne — 21. czerwca. **Sambor**, UTP. — 15. czerwca. **Sambor**, męskie państwowe — 31. maja. **Sokal**, męskie państwowe — 7. czerwca. **Stanisławów**, żeńskie państwowe (eksternistek) — 17. czerwca. **Stanisławów**, SS. Bazyljanek — 24. czerwca. **Stanisławów**, męskie państwowe — 14. czerwca. **Stanisławów**, męskie państwowe (eksternistów) — 26. maja. **Stanisławów**, żeńskie państwowe — 24. maja. **Stanisławów**, żeńskie im. Konopnickiej — 17. maja.

Popełnił samobójstwo, bo wmówił w siebie złodziejstwo.

Niezwykły przypadek samobójstwa zdarzył się niedawno w St. Julien, w pobliżu Genewy. Mianowicie 67-letni urzędnik cłowy Karol Dufresne odebrał sobie życie wśród nader oryginalnych okoliczności.

Człowiek ten cierpiał od pewnego czasu na rozmaite chorobliwe halucynacje i urojenia. Między innemi wmówił w siebie, że jest złodziejem, choć był człowiekiem niezwykle uczciwym i odznaczał się wprost nieskazitelnem spełnianiem swych obowiązków służbowych.

Sporządził on sobie pod wpływem choroby notes, w którym starannie zapisywał wszystkie sumy — skradzione... Oczywiście kradzieże były zupełnie fikcyjne i popełnione tylko w wyobraźni nieszczęśliwego urzędnika.

Przed kilku dniami maniak powiesił się. Pozostawił on list, w którym zawiadamia swą żonę, że jest złodziejem, zdefraudował znaczną sumę, a nie mogąc jej zwrócić, odbiera sobie życie. Sprawdzenie ksiąg wykazało jednak stanowczo, ż urzędnik wcale nie popełnił żadnego nadużycia.

Stryj, żeńskie — 31. maja. **Tarnobrzeg**, żeńskie prywatne — 14. czerwca. **Tarnopol**, męskie państwowe — 21. czerwca. **Tarnopol**, męskie państwowe (eksternistów) — 21. czerwca. **Tarnopol**, żeńskie prywatne — 14. czerwca. **Zaleszczyki**, męskie państwowe — 7. czerwca. **Złoczów**, żeńskie prywatne — 21. czerwca.

Ze sceny amatorskiej.

Celem propagowania oświaty i polskości na kresach wschodnich Rzpltej, stworzyła dyrekcja kolei państwowych we Lwowie Kolejowe Koło Lit.-Art. TSL. im. Reymonta. Myśl godna największego uznania. Dotąd bowiem grasowały po kresach różne niewiadomego pochodzenia, najczęściej ukraińskie zespoły „amatorskie“, urządzając spektakle tylko dla zarobku, nie dbając wcale o wybór sztuki i jej wykonanie, a podrywające zaufanie publiczności do amatorskich przedstawień. Kolej. zaś Koło Lit.-Art. posiada zespół inteligentny, zgrany i dobrany i nie liczy się zupełnie z zarobkiem. Koło to zapoczątkowało swe istnienie odegraniem pysznej komedji Fredry pt. „Damy i Huzary“ w niedzielę 11 bm. w sali Domu polskiego w Grzymałowie, powiat Skałat. Tak dyrekcja kolej. w osobie protektora Koła, szefa wydz. pers. p. nadradcy Kłodnickiego, darmo użyczając specjalny wagon I-II klasy, jak dyr. teatrów miejskich, wypożyczając stroje, poszli i obiecali nadal iść Kołu na rękę.

Wykonanie i wystawa sztuki przeszły też najśmielsze marzenia zebranej tłumnie publiczności Grzymałowa i Skałatu. Prawdziwe burze oklasków nagradzały doskonałą grę kierownika lit. Koła, b. artysty dram. Mich. Wesołowskiego (rola majora) i sióstr majora Orgonowej. Dyndalskiej i Anieli w wykonaniu pań Ochniczowe, Prugarowej i M. Gińdzieńskiej. Publiczność urządziła wykonawcom szczerą, gorącą owację, prosząc o jak najczęstsze przyjazdy.

Na uroczyste otwarcie Koła odegrana będzie w niedzielę 18 bm. w Sokole-Macierzy ta sama komedja.

Mieczysław Terlecki.

Gdy sufler jest astronomem.

(Od naszego korespondenta).

Praga w kwietniu.

(jr.) Przy niedawnem przedstawieniu „Flore tyńskiej tragedji“ w teatrze bratysławskim zapomniał sufler, który jest zapalonym astronomem, że siedzi w budce i przy partji, gdzie mowa jest o wszechświecie, zaczął grającym artystom wykładać o planetach i ich drogach. Artyści sądząc, że należy to wszystko do ich ról, powtarzali wiernie wszystko za suflerem, aż do czasu gdy spostrzegli swą omyłkę. Najlepiej naturalnie obawiła się publiczność.

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Parowanie. - Warunki parowania. - Wpływ wiatrów. - Obniżenie temperatury i skutki tego.

Parowanie.

Wśród różnych objawów, jakie widzimy obserwując przemiany stanów skupienia ciał, jednym z ważniejszych jest parowanie cieczy. Ciecz paruje, to znaczy od powierzchni jej odrywają się drobne cząstki i ulatują w powietrze. Postawmy szklankę wody na oknie w zacisznem miejscu, a spostrzeżemy, że wody będzie z każdym dniem mniej, aż wreszcie zniknie zupełnie. Podobnie paruje woda z rzek i stawów, z bajur i łąk. Parowanie to odbywa się tylko na powierzchni, ale odbywa się ustawicznie. Dzięki parowaniu krąży — jak mówimy — woda w przyrodzie, bo ta para wodna staje się przyczyną opadów atmosferycznych i wszelkich zmian z niemi związanych.

Warunki.

Aczkolwiek parowanie odbywa się ciągle i stale, to przecież nie zawsze jednakowo łatwo i obficie. Im powietrze cieplejsze i suchsze, tem parowanie jest większe. Dlatego to np. błoto w lecie wysecha łatwiej i prędzej, w jesieni zaś pomalej; w lecie bowiem jest cieplej, a w jesieni mamy dni chłodne i wilgotne. Z tego więc powodu są zgubne dla zdrowia, a nawet i życia wiatry gorące i suche. Mamy takie wiatry na pustyniach. Powstają te wiatry z ogromnych piasków, są więc one bardzo gorące, a zupełnie suche. Dzięki temu przyspieszają parowanie wszelkich cieczy, tak, że wysechują buklaki skórzane napełnione wodą, a nawet krew z żył wyparowuje, tak, że wskutek tego człowiek ginie. Jak bardzo ta gorącość i suchość przyspiesza parowanie mamy dowód w skutkach, jakie te wiatry wywołują we Włoszech. Przeleciały one co prawda morze Śródziemne i straciły — napiwszy się wilgoci — na sile, mimoto wysuszają w wielkiej mierze krainy włoskie. Za czasów rzymskich mniej szkodziły terenom uprawnym, w owych bowiem czasach miał półwysep Apeniński sporo lasów, dzięki czemu i temperatura w kraju była niższa i wilgoci było dużo. Skoro jednak dla zyskania większych obszarów rolnych zaczęto na wielką skalę karczować lasy, wilgotność terenów zmalała, temperatura się podniosła, więc wiatry wiejące od Afryki mogły więcej spustoszenia wyrządzić. Stąd poszło, że tam, gdzie za czasów rzymskich były urodzajne pola, a nawet ogrody, sławione przez poetów rzymskich, dziś są pustkowia i tereny nieurodzajne.

Wpływ wiatrów.

Wiatry wogóle wpływają na proces parowania. Usuwają bowiem powietrze wilgocią nasycone i umożliwiają w ten sposób dalszy tok parowania. Wszak słyszymy w codziennem życiu powiedzenia: „wiatr obsusza gościńce“ — i prawda! bo woda zmieszana z ziemią, a więc tworząca błoto, paruje pod wpływem wiatru szybciej, — pozostaje więc sucha ziemia. Dlatego to rozwieszają gosposie bieliznę po płotach, wiedzą bowiem, że bielizna ta w ten sposób wyschnie prędzej, raz dlatego, że jest rozwieszona, a więc zajmuje większą powierzchnię, (a parowanie odbywa się na powierzchni, im więc ona większa, tem parowanie większe), powtóre dlatego, że jest wystawiona na działanie wiatrów, a te przyśpieszają parowanie. Z tego samego powodu otwieramy na strychu, gdy suszyć mamy bieliznę, okna „na przestrzał“ tj. z dwóch przeciwległych stron, bo dzięki temu wywołujemy przeciąg, a więc wiatr, co przyśpiesza wysechanie. Dlatego to w suszarniach staramy się o temperaturę wysoką i o przewiew.

A przypomnijmy sobie szczegóły z codziennego życia. Jemy np. rosół, a on jest gorący, wtedy „dmuchamy na rosół“. Dlaczego? Dlatego, że podmuch ten ususza parę i pozwala nowej parze się tworzyć. Przy tej sposobności widzimy, że rosół się oziębił.

Obniżenie temperatury i skutki tego.

To obniżenie się temperatury parującej cieczy, jest nader ważne. Najpierw stwierdzamy fakt, że powodem obniżenia się temperatury jest parowanie. Przelewamy np. herbatę gorącą z jednej szklanki do drugiej, ale przelewamy długą strugą. Czynimy to dlatego, że w ten sposób uzyskujemy wielką powierzchnię wywołujemy wielkie parowanie, a wskutek tego znaczne oziębienie się herbaty. Dlatego też jest tak szkodliwem przemoknięcie. Zmoczy nas np. deszcz „do suchej nitki“, jak mówią, chociaż wtedy niema właściwie na nas suchej nitki. Otóż samo przemoknięcie nie jest jeszcze szkodliwem. Jeśli bowiem przebierzemy się zaraz w suchą bieliznę i odzież, nic nam nie będzie. Złe zaczyna się dopiero wtedy, gdy ta mokra bielizna i odzież zacznie na nas schnąć. Wtedy bowiem paruje z nas ta woda, a parując zabiera naszemu ciału ciepło, to zaś wywołuje przeziębienie organizmu.

Z tego samego powodu „szkodzi przeciąg“ człowiekowi spoconemu. Wogóle, jeśli np. zgrzani i spoceni przychodzimy do pokoju choćby zamkniętego, powinniśmy pozostać w ciepłem okryciu, aby w ten sposób zyskać ciepła dla parowania potrzebnego.

Nalejmy na dłoń eteru, eter zacznie szybko parować i zaraz poczujemy zimno na dłoni. Na tej podstawie polega dobroczynny skutek pocierania eterem rozpalonych wskutek bolu zęba dziąseł — przez parowanie oziębiają się dziąsła, oziębiając kurczą się i ból staje się mniejszy. Dlatego też stosujemy „kompresy wysechające“, które ochładzają rozpalony gorączką organ ciała.

Na tej podstawie możemy też oznaczyć kierunek lekkiego wiatru: zwilżamy dłoń i zwracamy ją po kolei w różne strony. —

Zawody hockeyowe w Berlinie

W Poniedziałek Wielkanocny odbył się w Berlinie pierwszy match hockeyowy między drużyną berlińską a angielską (złożoną z kobiet). Angiel i wygrały match w stosunku 8 : 0 przeciw Berlinowi. Rycina nasza przedstawia interesujący moment z matchu.

Zwrócona w stronę wiejącego wiatru ochłodzi się najwięcej.

Na ten fakt trzeba też zwrócić uwagę przy kąpielach, gdy wychodzimy z wody. Jeśli nie chcemy się zaziębić, musimy szybko obcierać się, w przeciwnym bowiem razie możemy zbyt wiele ciepła utracić. Stąd pochodzi konieczność większej uwagi w czasie wiatru, stąd pochodzi też szkodliwość kąpieli odbywanych późno wieczorem po zachodzie słońca.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Z DZIEDZINY PSYCHOTECHNIKI.

Badania inteligencji.

Psychotechnika, badanie sprawności umysłu ludzkiego i uzdolnienia do różnego rodzaju pracy wytwórczej, by jak **najmniejszym wysiłkiem** uzyskać **maksymalny wynik**, trudu rąk i myśli, powstała i rozwija się w Ameryce.

Europa idzie za tym prądem lecz w warunkach niesłychanie uciążliwych, gdyż zubożała niepomiernie przez wojny.

Profesor Denalg A. Laird, wykładający psychologiem na uniwersytecie w „Colgate University", zajmuje się badaniem sprawności inteligencji, to jest śledzeniem bystrości umysłu, orjentacji i **decyzji** w ciągu każdego dnia tygodnia, oraz godzin **pracy** każdego dnia. Jest faktem, że dla pracy umysłowej godziny dnia posiadają różne wartości; mamy pewne chwile doskonałej sprawności i chwile bezmyślne, które regularnie na podobieństwo zegarka wracają w to samo miejsce aparatu do pomiarów odpowiednio sporządzonego. Badania trwały przez sześć tygodni, M. Laird i jego asystenci przeprowadzali sumiennie doświadczenia z 160 słuchaczami uczęszczającymi na „Colgate University".

Było to niełatwe zadanie, gdyż po pierwsze: nietylko należało wybrać najinteligentniejsze jednostki, ale i takie, których zdolności były na równym poziomie.

W ciągu doświadczeń postawiono tym studentom 4860 pytań, oprócz zadań arytmetycznych, które mieli rozwiązać.

Poszczególne kompleksy pytań wyznaczono pewnym grupom, które razem reprezentowały tę samą duchową siłę jak i inne. Zapisywano czas, który był potrzebny dla otrzymania odpowiedzi, notowano, czy odpowiedź była precezyjna, czy niglista, brano w rachubę godziny, które mijały w czasie, gdy badani dawali komentarze do swych odpowiedzi i z tych dat formułowano wnioski na podstawie jak najściślejszej kontroli profesora i jego asystentów. —

Wyniki są bardzo znamienne. Momentem najintenzywniejszej inteligencji jest godz. 8 rano wkrótce po przebudzeniu się. Skala aparatu Lairda oznacza go literą A, — sprawność ta w żadnej innej godzinie nie została osiągnięta.

Z godziny na godzinę maleje inteligencja w regularnych odstępach; o g. 11 już jest o cały stopień mniejsza a o godz. 4 popołudniu dochodzi do zupełnego minimum. Jest to godzina wykazująca bezmyślność, wyczerpanie inteligencji. — Ten negatywny rezultat godziny 4-ej nie zależy — jak Laird stwierdził — od poprzedniego umysłowego znużenia, albowiem do doświadczeń brał profesor studentów, którzy w poprzedzających dniach wypoczywali i do godz. 4-ej popołudniu w oznaczonym dniu spali.

Godzina ta okazała się wogóle „fatalną" dla wszystkich, albowiem i odpowiedzi w tym czasie i wypracowania były mniej dokładne i nieraz mylne.

Od g. 4-ej popołudniu inteligencja rośnie, o g. 9 wiecz. dochodzi do względnej wysokości, bezporównania niższej od rannej o g. 8-ej, lecz niepomiernie wyższej od „idjotyzmu" godz. 4-ej.

Doświadczenia tych badań stosuje Laird w praktyce.

Powiada: „urzędnik w biurze lub pracownik w jakimkolwiek zakładzie, (rodzaj zajęcia jest obojętny), wyrządza pryncypałowi lub władzy mniej szkody, gdy absentuje się w godzinach popołudniowych, aniżeli wówczas, gdy przychodzi do biura rano ze spóźnieniem.

Błąd popełniany w popołudniowej porze około g. 4, nazywa Laird „błędem zegarowym" — spowodowanym „wyższą siłą".

A teraz dalsza rzecz interesująca!

To, co odnosi się do godzin dnia, odnosi się również do dni tygodnia. Zdawałoby się, że dzień po „odpoczynku niedzielnym" jest „najmądrzejszym dniem człowieka. Profesor stwierdza, iż to jest mylne. Inteligencja wydatna budzi się dopiero we wtorek i osiąga najwyższy stan we środę. We czwartek opada, wznosi się w piątek i maleje ponownie w sobotę.

A więc wedle profesora z „Colgate University" wystrzegać się najbardziej należy przy umysłowej lub ręcznej pracy godziny czwartej we czwartek. Wedle wyników tej amerykańskiej wiedzy „godzina czwarta we czwartek" jest najgłupszą chwilą wszystkich obywateli.

Warteby i u nas przeprowadzić takie doświadczenia, zwłaszcza „z referentami urzędów ministerjalnych" — czy też właśnie w tym czasie nie powstawały liczne ustawy i rozporządzenia nie grzeszące zbytnią mądrością.

Inż. Edmund Libański.

Kronika sportowa.

POPIS KLUBU CIĘŻKO ATLETYCZNEGO IM. CYGANIEWICZA.

Dnia 5. wietnia br. odbył się w sali gimnastycznej gimn. im. Kubali pierwszy publiczny popis wewnętrzno-klubowy Klubu im. Zb. Cyganiewicza w trzech gałęziach ciężko-atletycznych: w dźwiganiu ciężarów, w boksie i zapasach grecko-rzymskich.

W podnoszeniu ciężarów pierwsze miejsce zdobył Reiter, dźwignąwszy oburącz 107 kg.; 2) Kielbusiewicz — 102 i pół kg.; 3) Kave — 102 kg.; 4) Zimny — 102 kg.; 5) Kawusiewicz 97 kg.; 6) Lojakowski — 93 kg.

Wielkie nadzieje rokują dwaj pierwsi młodzi atleci, idealnie zbudowani do podnoszenia ciężarów.

Zawody bokserskie zgromadziły na ringu (którego nie było) 4 pary. Był to właściwie publiczny trening bokserów klubowych, który chwilami przybierał niebezpieczne fazy — szczególnie, gdy zawodnik opatrzony w zupełnie nieodpowiednie rękawice uszkodził ciężko przeciwnika w oko. Nawet w walce klubowej nie wolno dopuszczać do improwizacji — gdyż braki mogą czasami spowodować nieobliczalne szkody w zdrowiu wychowanków.

Brak ringu w zawodach bokserskich jest wprost niezrozumiały; tak jak zawody piłkarskie nie mogą się odbyć na szutrowanym placu, tak też zawodów bokserskich nie wolno urządzać na nieotoczonem podjum, z którego można łatwo upaść.

W zawodach bokserskich wzięli udział Drużbiak, Dunalewicz, Boss, Horniatkiewicz, Münzer, Podhorodecki, Dubena i Strzelecki.

Zapasy w walce grecko-rzymskiej wypadły najbardziej dodatnio. Pierwsze spotkanie Klim—Debicki, pełne emocjonujących momentów minęło po 10 minutach bez rezultatu.

W drugiem spotkaniu i trzeciem spotkaniu potykał się Lintner z Leśniakowskim i Zimnym, pokonywując obydwóch. Lintner jest atletą rutynowanym i bardzo utalentowanym.

Ostatnia para Szukałowicz—Przybyski walczyła 10 m. bez rezultatu.

Należy pochwalić i przyklasnąć pracy klubu ciężkoatletycznego im. Cyganiewicza, który stara się wskrzesić sport ciężkoatletyczny, pozostający we Lwowie od kilkunastu lat prawie w zapomnieniu, do tego rozkwitu i tej chwały, jaką poszczycić się mógł w latach dziewięćdziesiątych.

PIŁKA NOŻNA.

Ekran I—Metal I 3:0 (1:0).

Metal wystąpiwszy z kilku rezerwowymi naraził się na klęskę.

MISTRZOSTWO OKRĘGOWE WE LWOWIE.

W niedzielę przedpołudniem gra Hasmonea z Pogonią na własnem boisku, popołudniu Czarni ze Spartą na Cytadeli, Lechja wyjeżdża do Przemyśla, gdzie gra z Polonją.

KOMISJA ŚLEDCZA PZPN.

w osobach Dra Pniewskiego i Dra Lesera zjeżdża do Lwowa na dwa dni tj. sobotę i niedzielę 17. i 18. kwietnia br. Wobec obowiązku spisywania formalnych protokołów, które zainteresowani po zakończeniu mają podpisywać — czeka komisję bardzo długa i żmudna praca.

Należy wątpić czy komisja ta zdoła w przeciągu 48 godzin przesłuchać około 100 osób.

TENNIS.

SEKCJA TENNISOWA LKS. POGONI podaje do wiadomości, że 13. bm. oddaje do dyspozycji swe korty tennisowe na Gdańsku (Francówka) PT. Publiczności i swym członkom. Wygodny dojazd tramwajowy 4 i 11 — końcowy przystanek ul. 29. Listopada. Korty otwarte są codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 20-tej.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

usuwają proszki dla dorosłych „Z KOGUTKIEM"

wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie.
Sprzedają apteki. 868

REKLAMA!

Chustki	po	—·15
Reformy	„	2·—
Pończochy	„	—·90
Skarpetki	„	—·75
Parasolki	„	8·—
Koszule	„	3·50
Firanki metr	„	3·—

poleca wyłącznie firma
I. K. KORKES
ul. Halicka 3. 808

MAŁŻEŃSTWA

DWAJ mężczyźni na stanowiska pragną poznać dwie sympatyczne panienki: cel matr. Listy z podaniem curriculum vitae pod „Życie" do Administr. Wieku. 18042.

SEPAROWANY przemysłowiec lat 34, pozna w celu matr. kobietę niezależną, przystojną, która niepotrzebuje większych wymagań, do lat 28, mieszkanie pożądane; rzecz traktuję serjo; na anonimy nie odpowiadam. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod szyfrą „Przemysłowiec". 18064.

WYŻSZY urzędnik państwowy, lat 34, ewangelik, poślubi panią lub wdowę. Nieanonimowe zgłoszenia pod „Taliopia" do Adm: Wieku Nowego. 18122

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj, na nazwisko Rudolf Julian Kornhaber, Borysław. 995

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości, wydane przez gimnazjum Z. T. S. L. i Sr. we Lwowie na nazwisko Blumberg Leopold z Tarnopola. 18044.

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko niemiecka, z zadaniem piśmem ręcznem, — z ukończonym kursem handlowym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 9108

BUFETOWIEC młody poszukuje posady, miejscowość obojętna. Listy pod „Bufetowiec" do Admin: Wieku. 17934

POLKA z kilkuletnią praktyką biurową, zdolna, pilna, poszukuje biurową posadę, ewentualnie jakiego kolwiek zajęcia. Zajmie się dziećmi, udzielić może lekcje niemieckiego oraz innych przedmiotów z klas rozmaitych. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa siła" do Adm. Wieku. — 17991

MAMKA, bardzo dobra i obowiązkowa, do polecenia od zaraz. Zgłoszenia z rzeczoznością przyjmuje p. R. Dick, dwor, Wrocław, poczta Suchowola koło Lwowa 18096

SZOFER, całkowity abstynent, mający 4 kl. gimn., praktykę warsztatową, — świadectwa, poszukuje posady. Miejscowość obojętna, warunki skromne. — Łaskawe oferty pod „Komonda" do Adm. Wieku Nowego. 18075.

MĘŻCZYZNA w starszym wieku obejmie posadę woźnego, biletera do kina, służącego do sklepu, — na żądanie ZŁOŻY KAUCJĘ; ma również dobre i długoletnie świadectwa. — Zgłoszenia listowne pod „J. I." do Adm. Wieku. 17890

SAMODZIELNY kierownik cegielni (kawaler) poszukuje odpowiedniego stanowiska. Listownie do Adm. Wieku pod „Cegielnia". 17897

FROEBLANKA szuka posady na przedpołudnie. — Zgłoszenia listowne pod „Froeblanka" do Admin: Wieku. 17899

KTO MA WŁASNĄ wiklinę, u ches otworzyć szkołę koszykarską, obejmie kierownictwo wyszkolony instruktor na wszelką pracę, i terazowani zechcą podać zgłoszenia pod Tood w Torbacki, Lwów, Gołuchowskiego 9 II. piętro. 17406

OSOBA w młodym wieku poszukuje posady gospodyni do samoistnego zarządu domem. Zgłoszenia listowne pod „Irena" do Adm. Wieku. 17892

RUTYNOWANA intelig: panna żyd. do 3-ga dzieci ze szyciem poszukiwana; Leiblowa, ul. Halicka 1 — między 1—2 popoł. 18078.

LEPSZĄ dziewczynę — (Niemkę) do dzieci poszukuję. Łyczakowska 24 A, I. piętro, drugie schody. 18083.

OBEJMĘ zarząd tartaku, kamieniołomu lub wsiennika, może też wziąść administrację folwarku. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Energiczny 35". — 18078.

MŁODY, energiczny zredukowany urzędnik poszukuje jakiejkolwiek posady może pracować w każdym zawodzie. Zgłoszenia pod „Uniwersalny" do Adm: Wieku. 18072.

UKWALIFIKOWANY stolnach, młody, kawaler, — szuka posady w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod STELMACH. 18053

50 DOLARÓW kaucji złoże za posadę szoferską — najchętniej na prywatno; może być na prowincji. — Zgłoszenia listowne pod „Uczciwy" do Adm. Wieku 18057

POSZUKUJĘ posady jako kucharka, znam się na prowadzeniu samodzielnego gospodarstwa, z szyciem do wszystkiego. Ustownia pod „Szycie" do Adm. Wieku. 17889

SPECJALISTKA płaszczy, sukień, kostjumów, szyje tanio u siebie lub w prywatnych domach. Zgłoszenia „Wick" Niemka 10. 17060

RACHMISTRZ-BUCHALTER-bilansista, teoretyk z wieloletnią praktyką, świadectwami i referencjami poszukuje odpowiedniej posady, przyjmie również kontrolę i sprawdzenia ksiąg handlowych i zestawienia bilansów — również na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod „Dokładność. 9118

SAMODZIELNA krawczyni i bieliźniarka poszukuje pracy w domach prywatnych Józefa Kądzielska ul. Kordeckiego 5, III. p 17944

KRAWCZYNI mająca 4 lata praktyki poszukuje pracownię. Łaskawe zgłoszenia Leona Sapiehy l. 43 w podwórzu na prawo. 17967

MASZYNISTKĄ posiadająca własną maszynę, — obejmie pracę biurową. — Listy pod „Biegła" Adm: Wieku. 18086

RODOWITA Niemka z lepszej rodziny, poszukuje zajęcia przy dzieciach, z szyciem. Zgłoszenia pod „Inteligentna". 18 36.

BIURALISTA z ukończoną szkołą wydziałową i 6-mies. kursem handlowym, z 3-letnią praktyką biurową, prowadzil magazyn, księgi magazynowe i inne, stenotypista — na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia do „Wieku" „Biuralista". 18139

WOLNE POSADY

POTRZEBNA służąca do większego domu, dobrze gotująca, z dobremi świadectwami. Ulica św. Michała 8, boczna Kościuszki 17913

NATYCHMIAST zostanie przyjęta lepsza dziewczyna do czteroletniego dziecka i wykonywać domową robotę. Ulica Bolmów 6 — Kantor. 17896

ZAKŁAD lekarsko dentystyczny poszukuje zastępcy. Zgłoszenia pod „Zastępstwo" Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska. 17868

BIEGŁA maszynistka, która rej powierzy się prowadzenie kasy, poszukiwana za kaucją. Listy do Adm. Wieku pod „Biegła". — 17418.

MŁODY AGENT, katolik, pracowity, dobrze wprowadzony u wszystkich firm kolonialno — spożywczych całego Lwowa, otrzyma stałe zajęcia za prowizją, która przy intenzywnej pracy, da przyzwoite utrzymanie. Kaucja 200 dolarów, pierwszorzędne referencje wymagane. — Oferty pod „Agent" do Adm. Wieku. 17726

STENOGRAFJI WYUCZA wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 919

PIERWSZORZĘDNY (A) siła samodzielna i podręczna poszukuje pracownia KONFEKCJI damskiej. — Zgłoszenia: Scheer, plac Strzelecki 2. 17949

POTRZEBNI NA SEZON LETNI: gospodyni rutynowana w prowadzeniu dużego pensjonatu (na 200 osób), urzędnik administracyjny znający dobrze inchalterję i hotelowość. — kilka kucharek posiadających pierwszorzędne kwalifikacje, starszy podający (kelner), portjer hotelowy, bufetowa, pokojówki i boys, praczka. Wymagane pierwszorzędne kwalifikacje i świadectwa w odpisach, które należy dołączyć do pisemnego zgłoszenia. Na nieuwzględnione podania nie odpowiadamy. Zgłoszenia wyłącznie pisemne kierować należy równoocześnie pod „Polska Riwiera" Lwów — Murarska 9. 17808

FRYZJERSKI pomocnik zostanie przyjęty od 16-go kwietnia. Manikurzystka potrzebną zaraz. — Ulica Zielona 20. 17868

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego bufetowca. Wiadomość: Restauracja, Leona Sapiehy 69. 17922

POSZUKUJĘ chłopca do nauki szewstwa do lat 15 tylko z prowincji. Duszyński, Zimorowicza 5. 17918

POSZUKUJE SŁUŻĄCEGO POSZUKUJE intel, panny izr. do dzieci. Bart, — Rynek 12 A. 17999.

POSZUKUJĘ służącej do sprzątania i prania, tylko z dobremi świadectwami. Thalerowa, Bolmów Nr. 8; 17984.

KUCHARKĘ restauracyjną bardzo zdolną przyjmę. Restauracja, Sapiehy Nr. 31. 17978

KUCHARKĘ (z praniem i sprzątaniem) dobrze polecona zaraz przyjmę. Friedowa, Zyblikiewicza 51, — I. piętro. 18051.

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego i do 2-letniego chłopczyka. Zgłoszenia między 12—3, Schnau, Furmańska 8. 18088.

PANNĘ uzdolnioną w krawiectwie przyjmie Toepper, Jagiellońska 15, — III. piętro. 18035.

POSZUKUJE się kucharkę znającą się też na gospodarstwie wiejskim. Zgłoszenia z świadectwami — Lwów, Św. Zofji 42, II. p. drzwi na lewo, między 1-3 Paczesniowski. 17998.

STENOTYPISTKĘ, biegłą mundantkę przyjmie adwokat natychmiast. Oferty: Biuro Sokołowskiego, ul: Jagiellońska pod „Stenotypistka". 17997.

500 ZŁ. MIESIĘCZNIE — płacimy zdolnym agentom. Do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby (fachowe wiadomości zbyteczne) pożądani są agenci na prowincję z kaucją zł. 30. — Zysk zapewniony, bez żadnego ryzyka. Oferty kierować: Skrzynka pocztowa 592, Warszawa. 996

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Tarnowskiego 11 A, drzwi 4. 18050.

SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia u właścicielki realności Bartosza Głowackiego 22. 18127.

POSZUKUJĘ energicznej panny żyd. do dwojga dzieci 7-letniego chłopca i 4-letniej dziewczynki. Zgłoszenia od 11—12, Żulińskiego 12, parter, drzwi Nr. 2 18126.

DR. ALLERHAND, ulica Kopernika 11 — poszukuje intel. służącej z gotowaniem bez sprzątania, najchętniej Niemki. Zgłoszenia tylko od godz. 2 do 3. — 18068

CHŁOPCA do nauki stolarstwa przyjmę. — Ulica Łozińskiego 6. 18065.

POSZUKUJE się zdrowej bony z szyciem do niemowlęcia na wieś. Ulica Ujejskiego 6, parter. 18061

LEPSZA służąca umiejąca gotować, dobrze polecona, poszukiwana. — Zgłoszenia wyłącznie od 6—8 wiecz. — oraz przedpołudniem, ulica Asnyka 5, I. p. na prawo. 18060.

PRAKTYKANT z dobrego domu, rel. rzym. kat. do lat 16, znajdzie umieszczenie w handlu gal. ogóln. zab. Artura Müllera w Kołomyi, ul. Kościuszki l. 2. Wikt i pomieszkanie u przyszpala, reszta należy do rodziców lub opiekuna. Pierwszeństwo mają ci, co pracowali już w handlu papierowym branży. Oferty bez odpowiedzi „nieprzyjęte". 999.

ZDOLNY kolporter książek polskich i niemieckich — zostanie przyjęty. Zgłoszenia pod „Inteligentny" do Brücka, Kościuszki Nr. 2; 18131.

POSZUKUJĘ rutynowanej bony do trzyletniego dziecka. Zgłoszenia: Badian — Nowy Świat 15, od 8—6; 18124.

DO NAUKI modniarstwa dziewczynkę przyjmie Magazyn Mód Szeliga, Hotel George'a ul. Sienkiewicza; 18114.

PRZYJMĘ natychmiast — tylko samodzielne panny do szycia sukien. Mankes, Piekarska 5. 18113.

SŁUŻĄCA, która umie dobrze gotować, z dobremi poleceniami, zostanie przyjętą. Skład żelaza, ulica Gródecka 29. 18112

PIELĘGNIARKA lub bona, pierwszorzędna siła — z długoletnimi świadectwami do dwóch chłopczyków poszukiwana. Zgłoszenia od 4—5 popoł. Ujejskiego Nr. 8 A, I. piętro, na lewo 18108

POSZUKUJE się gospodyni do większego majątku wschodniej Małopolski, obznajomionej z człowem bydła, drobiu i trzody. Zgłoszenia między 2—3 Finder, Szeptyckich Nr. 10 18105

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, umiejącej gotować. Glusman, Bonifratrów 2, przedpoł. 18104.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zaraz potrzebna. Łyczakowska 34, drzwi 7. 18103

POSZUKUJĘ intel. panny do 3 letniej dziewczynki ze szyciem. Dr. Raps, ul: Chorążczyzna Nr. 11 A: 18102.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem do 2 osób, z dobremi świadectwami; Kopernika 52, I. piętro — na prawo. 18100.

POSZUKUJĘ zdolną fryzjerkę lub fryzjera damskiego na bardzo dobrych warunkach. Klotz, ulica Skarbkowska 5. 18095.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, lubiąca dzieci, poszukiwana. Tarnowskiego Nr. 25: Mandlowa. 18092

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJĘ eleganckiego pokoju z osobnem wejściem, dostatnim utrzymaniem przy polskiej rodzinie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Utrzymanie". 18118.

GARAŻ boks w centrum miasta położony do wynajęcia. Jagiellońska Nr. 24; 18135.

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, z całem lub częściowem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Pełczyńska 6, II. piętro — drzwi 5. 18110.

ZAMIENIĘ cztero pokojowe mieszkanie komfortowe na 2 pokojowe komfortowe. Listy do Admin. Wieku pod „Koło ogrodu Kościuszki". 18101

POKÓJ męski mahoniowy wiedeński, garnitur klubowy ze skórzany, salon mahoniowy kompletny, sypialnia jasnolipowa, kredens renesansowy, lustra, zegar ścienny i wiele innych rzeczy do sprzedania. — Wiadomość: Firma „Marklewicz" Rynek 42, sklep korzenny. 18097

LOKAL na pracownię, pl: Marjacki odstąpię. Zgłoszenia: Piekarska l. 1 A, Konfekcja. 18091.

LOKALU sklepowego w ruchliwej ulicy poszukuję za czynszem miesięcznym lub przystąpię do spółki z towarem i urządzeniem. Zgłoszenia pod „Papier" do Adm. Wieku. 18086.

WYNAJMĘ zaraz wprost od gospodarza jeden pokój z kuchnią za czynszem rocznym lub jeden duży pokój nieumeblowany. Zgłoszenia pod „Gotówka" do Adm. Wieku. 18085.

SŁONECZNY pokój na dwie osoby; ul. Domsa 12 II. p. obok schodów. Oglądać do 4. 18055.

LOKAL podwórzowy z urządzonym warsztatem zaraz na pracownię odstąpi gospodarz. Św. Mikołaja Nr. 20. 18052.

POKÓJ frontowy umeblowany wynajmę panienkom. Hausnera 12. 18050

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 panów — panie żyd. natychmiast do wynajęcia. Supińskiego 6, drzwi Nr. 11. 18046.

ZAPŁACĘ czynsz za dwa lata z góry, za 3—4 pokoje z kuchnią, pełny komfort, bez pośrednictwa. — Listy pod „Antoni" Adm. Wieku. 18041

WSPÓLNY pokój dla jednego kawalera, najchętniej studenta od zaraz. — Śniadeckich 9, I. p. ganek prawy. 18040

DWA pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort, wprost od gospodarza, w pobliżu śródmieścia, poszukiwane. Wiadomość pod „Bezdzietne małżeństwo" do Adm: Wieku. 18134.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z komfortem, — w śródmieściu na mieszkania 5—6 pokojowe. Zgłoszenia do Centrali Reklamowej Towarzystwa Dziennikarzy, Koralnicka 4, pod „Dopłata". 18116.

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią wprost od gospodarza za dwuletnim czynszem z góry lub według umowy. Zgłoszenia pod A. D. do Adm. Wieku. — 18063

ZA ROCZNYM czynszem pokoju, ewentualnie z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia: Piekarska 15, u p. Porta. — A. Gołobów. 18057

DWULETNI czynsz z góry zapłacę za trzy lub więcej pokoi z kuchnią, komfort. Wiadomość: Zyblikiewicza 44, parter, na lewo. 17731

SKROMNIE umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem, tylko z klatki schodowej, w okolicy obojętnej poszukuję natychmiast. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Wygoda". — 17876

ZA POKÓJ z kuchnią wypożyczę fortepian. Zgłoszenia: Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 17863

„PENSION" pokój wraz z całodziennem utrzymaniem pierwszorzędnem utrzymaniem do wynajęcia. Romanowicza 5, pierwsze piętro. Wiadomość między 4—6 popoł. 17518

ELEGANCKI pokój dla solidnych Panów lub Pań zaraz do wynajęcia. Łyckiego 8, I. p. prawo. 17881

POKÓJ z kuchnią słoneczny, wynajmę tylko od gospodarza; zapłata czynsz z góry za lat dwa. Zgłoszenia: Stanisław Abl, ul: Legjonów 13. 17649

DWA pokoje słoneczne z największym komfortem urządzone na najgłówniejszej ulicy z widokiem na plac Akademicki do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów zamożnych. Zgłoszenia pod „Komfort" do Administracji Wieku. 18010

POKÓJ z osobnem wejściem wynajmę kawalerom. Łyczakowska 23 lewy parter. 18022

DAM 200 zł. miesięcznego czynszu za czteropokojowe mieszkanie w dzielnicy pierwszej lub czwartej. Zgłoszenia pod „Mieczysław 44" do administracji „Wieku Nowego" 9116

LOKALU na zgromadzenia wraz z mieszkaniem lub bez poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „Stowarzyszenie" do Admin: Wieku. 17936

PENSJONAT w Krynicy do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Krynica" do Admin. Wieku. 17974

POKÓJ do wynajęcia. — Leona Sapiehy 2, II. p. na prawo. 18094:

SAMOTNY kolejarz poszukuje mieszkania od gospodarza, płacąc dwuroczny czynsz z góry, w pobliżu koleji; Listy pod „Blisko dworca" do Adm. Wieku. 18090.

ODDAM zaraz 3 pokoje z kuchnią, wodociąg, przy tramwaju, roczny czynsz z góry. Listy do Admin. Wieku pod „Właściciel". 18093

POKÓJ z niekrępującem wejściem, komfort w śród mieście. Wiadomość: ulica Gródecka 63, gospodarz. — 18076.

NAUKA

NAJNOWSZYCH robót artystycznych wyucza w kilku lekcjach kwalifikowana siła pedagogiczna. Łyczakowska 34, drzwi 11. 17585.

BEZPŁATNIE wyucza robotę smyrneńską, przyjmuje zamówienia, strzyżenie oraz art. naprawia wszelkie dywany. Wytwórnia dywanów „Smyrna" Batorego 34. 17875

ZA 25 ZŁOTYCH wyucza kroju praktycznego Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 9092

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia pod firmą „Jolanda" rozpoczyna sześciotygodniowy kurs kroju i szycia oraz praktyczna nauka modularstwa. Zgłoszenia przyjmuje cały dzień. Staszica 8; II. p. boczna Chorążczyzny. 17812

KURS KROJU damskiego rozpoczyna z dniem 20-go kwietnia Koło Polek, ul: Legjonów 3, I. p. oficyny. 17884

UDZIELAM lekcji z zakresu batiku i sztuki stosowanej po domach. Zgłoszenia pod „Batik" Adm: Wieku. 17985

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji udziela profesor (pomoc, egzamina, matura) Antoniego 7, I. p., 3—5. 18188.

NAUCZYCIEL szkół powszechnych przygotuje do egzaminów wstępnych. — wynik zapewniony; ceny umiarkowane. Zgłoszenia pod „Nauczyciel X" do Adm. Wieku. 18071.

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 17188

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje Panie. Gródecka 49, I. piętro. 17463.

KUFRY, — WALIZKI, — teczki, torebki damskie — wykonuje i naprawia — Eidelsheim, Kopernika 14; 870

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostiumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 9100

FORTEPIAN jest do wynajęcia Batorego 11, parter lewy. 17946

„PRZEWODNIK ZDROJOWO KLIMATYCZNY" — wyjdzie 1. maja, nakładem „Głosu Urzędników", Pełczyńska 5 A. 18049.

POSZUKUJĘ wspólnika — do urządzonych 2 ubikacji z 5-cio konnym motorem i transmisją, — ewentualnie sprzedam. Winterfeld, ul: Sapiehy 45. 18042

NA SEZON letni wydzierżawię w letnisku restaurację z wyszynkiem i pokojem do śniadań, ewentualnie i ze sklepem. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów — przyjmuje z grzeczności sklep, ulica Potockiego 56. 18089

KROWĘ mleczną, bardzo dobrą, na ocielenin — sprzedam, z braku miejsca w stajni. Gipsowa 34, — (boczna Listopada) od 3-5; 17909

SPRZEDAM parcelę 211 sążni między ul. Świętokrzyską a Kordeckiego. Wiadomość Gródecka 127 XIII, III. p. drzwi 161 17880

AUTO sześcio osobowe — landolet ze światłem elektrycznem i starterem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Janowska Nr. 81 B. 18062.

DOM murowany do sprzedania o czterech ubikacjach. Zamarstynów, ulica Hallera Nr. 11, za kościołem. 18079

519

R. KALCZYŃSKI

ul Sobieskiego 12 — poleca

Praczkarki porcelanowe i cynkowe.

FANTAZYJNE

plisowania wszczyste nadeszły już do Zakładu Haftów Artyst. M. Kozłowskiej, Akademicka 22 — lub Koralnicka 1, telef. 35—43. Kantor przyjęć ul. Leona Sapiehy 28. Tamże nowo otwarty oddział form. 18117

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Jozafata Nr. 3, parter, Deutschman. 17836

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 18026

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6, (obok kina Lew). 18025

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. FRISCH, — Wałowa 11. 17796

RESTAURACJA w Brzuchowicach do wynajęcia. Wiadomość: Rynek 35 — u adwokata Uricha. 17713

1 ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza staranie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 711

ZAMIENIĘ DUŻĄ KAMIENICE W POZNANIU, W ŚRÓDMIEŚCIU ZA KAMIENICE WE LWOWIE. BLIŻSZE INFORMACJE. TARNOPOL, UL. MANDLA NR. 1. 17513

POSZUKUJĘ pożyczki 100 dolarów na podkład. Listy pod „Złotych 7" do Adm. Wieku. 18045.

SZUKAM dzierżawy 100—200 morgów lub przystąpię do większej dzierżawy do spółki z inwentarzem żywym i martwym. Rudolf Kropp, Przemyśl — Rynek. 18043

UDZIELAM informacje w zaciąganiu pożyczek od 50 zł. do 800 zł. na bardzo dogodnych warunkach — przez osoby z najrozmaitszych stanów. Śliwiński, Janowska 52, między 5—6 popołudniu. 18128.

POSZUKUJĘ pożyczki do tysiąca dolarów. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia do Adm. „Dobra lokata". 18137.

KRAWATKI nowe, tudzież wszelkie przeróbki poleca najtaniej Gruszecka, ulica Grodzickich 6, schody I. 18111

TRAFIKALNY arkusz w dzierżawę poszukuje. Zgłoszenia i warunki do Adm. Wieku pod „Arkusz". — 18088.

POŻYCZĘ dolary na podkład złote. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „50". 18081.

KREDENS, 2 łóżka, 2 szafki nocne (dębowe) — do sprzedania. Ulica Dąbrowskiego 12, II. p. drzwi 6; Oglądać można od 11—1; 18048

KUPNO - SPRZEDAŻ

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, salon mahoniowy, gabinet męski do sprzedania. Chorążczyzna 29, parter. 17585

DO SPRZEDANIA pies myśliwski dwuletni tresowany. Oglądać we dworze Obroszyn. 17928.

SPRZEDAM zaraz nową realność w Bolechowie. 5 słonecznych pokoi, 2 kuchnie, 7 komórek, ogród, sad. Rzeka, las, kolej, wszystkie urzędy w miejscu. Stacja klimatyczna. Kąpiele solankowe. Nadaje się dla emerytów lub chorych. Zgłoszenia: Rusin, Bolechów. Cena 1600 dolarów. 970

WÓZKI dziecinne „Brennabor" okazyjnie sprzeda F. Rentschner, Legjonów Nr. 37. 18107

KUPIĘ domek z ogrodem z wolnym mieszkaniem — gotówką 600 dolar., w mieście lub w miejscu kąpielowym. Zgłoszenia listowne pod „Kupiec 600" do Adm. Wieku. 18096

KUPIĘ używany garnitur klubowy, szafę na książki biurko. Grünbaum, Jabłonowskich 34 A. 18099.

KOMPLET wiedeńskich ilustracyj wojny światowej „Unsere Krieger" sprzedam. Administracja pod „52 zeszytów". 18185.

KUPIĘ motocykl dobrej marki, taż zdekompletowany. Zgłoszenia: Sarnowski, ul. Michała 8, garaż. 18140

UBRANIA marynarkowe; żakietowe, zarzutkę sprzedam. Od 1—5. Zyblikiewicza 28, parter lewy. 18119.

POLECAM jako nowość — obraz Prof. L. Kawalskiego w okazałem barwnem wydaniu na kredowym kartonie, form. 60×80 ctm. skomponowany do słów „ROTY" Marji Konopnickiej z wizerunkiem poetki. Patrjotyczny ten obraz — winien się znaleźć w każdym domu, w każdym urzędzie, w każdej sali szkolnej. Cena detaljiczna obrazu pięć złotych i 25 gr. 5 zł. 25. Wysyłkę za poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem 1 zł. na koszta przesyłki — (lub za zaliczką), uskuteczna firma Artura Müllera w Kolomyi, ulica Kościuszki 2. 148.

TUTKI CYGARETOWE

pierwszej jakości, 1000 sztuk 80 groszy. — Sprzedaż detaliczna. Hurtownikom rabat.

Kram studencki Lwów, Szajnochy 2. — 18070

AUTOMAT gazowy używany okazyjnie sprzeda F. Rentschner, Legjonów 37. 16109

SPRZEDAM płaszcz letni okazyjnie, zupełnie nowy; kolor tyrakota. Zgłoszenia ulica Szymona 2, I. piętro drzwi 8, na ganku. 18094.

FORTEPIAN w dobrym stanie o ładnym tonie, do nauki tanio sprzedam. — Chorążczyzna 5, parter. — dozorca wskaże. — 18115

DOBERMAN, suka 8 miesięczna, czystej krwi, do sprzedania. Zgłoszenia ul: Kętrzyńskiego 34, mieszkanie 1, Lwów. 18036

SPRZEDAM damskie płaszcze wiosenne. — Ulica Szeptyckich 10, na prawo. 18132.

SKLEPOWE urządzenie do sprzedania, 2 szafy szklane, 1 korzenna. Wiadomość w sklepie Zamarstynowska Nr. 62. 18054

2 zł. widelec z białego metalu, alpaka, najpiękfasonu. Wysyłkę na prowincję uskut. s ę natychmiast. Za towar nieodpow. zwraca się natychmiast gotówkę. Znana firma **H. Guterman, Lwów, Sykstuska 14.** 980

OKAZYJNA sprzedaż jednego domu budowlanego, jednego murowanego oraz sadu dwumorgowego pierwszej klasy w Bolechowie. Cena bardzo przystępna, z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość w Stryju, ul. 3-go Maja, Gałczyński. 18089

URZĄDZENIE sklepowe — eleganckie, zupełnie nowe, sprzedam tanio. Zgłoszenia Holländer, Hala targowa, Plac Bernardyński. 18087.

LOKOMOBILĘ system wyciągalny, opał trocinowo—drzewny, tanio sprzedam. Wołyńska 14. 17562

„UNDERWOOD" i „Remington" maszyny do pisania prawie nowe sprzedam. Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 17860

KOZA rasowa dojna z kożłętami do sprzedania. — Wiadomość: Ul. Chorążczyzny 22, Skład drzewa; 18047.

FREBLOWSKI KOMPLET PRYWATNY

w słonecznej willi, w ogrodzie kwiatowym. Hygjena i metoda nowoczesna. Przyjmę tylko kilkoro dzieci z najlepszych polskich rodzin. Zgłoszenia od 10. do 6. ul. Jacka, Kolonja oficerska, willa Nr. 9. — 918

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią, najchętniej wprost od gospodarza za umiarkowanym czynszem. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „K. J. Bezdzietne". 17964

POKÓJ z kuchnią wynajmę wprost od gospodarza, za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia listowne pod „50" do Administr. Wieku. 17911.

POKOJU z osobnem wejściem przy rodzinie poszukuję od 1. maja. Zgłoszenia listowne pod M. H. do Adm. Wieku. 17810.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 66, drzwi 8, 18067.

POSZUKUJĘ nauczycielkę rodowitą francuską o skromnych warunkach. Listy pod „Zdolna" Admin. Wieku. 18074.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2; 18073

POTRZEBNY wspólnik do rentownego interesu. — Bliższych informacji udzieli Nowacki, Lwów, ulica Gródecka 63. 18077.

AUTO osobowe o 6 siedzeniach marki „Adler" w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Ogląd: Caraż, Bema 12 A. 17866

SPRZEDAM lub wydzierżawię pracownię blacharsko-wodociągową. Stanaszkowa, Łyczakowska 23. 18021

SPRZEDAM młyn motorowy o 5 złożeniach, w pełnym ruchu. Listy pod „Okolica Lwowa" Admin. Wieku. 17752

Motory Diesla o wszelkich mocach, Maszyny dla celów przemysłowych, Beczki żelazne pocynkowane i czarne, Pompy i Kompresory „Worthington" i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo „WULKAN", Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15. 988

DOM 8 ubikacji, 2 werandy, stajnia, szopa, — ogród i sad, studnia na podwórzu. Rusiecki, Łyczakowska 154. 17770

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 988

DO SPRZEDANIA urządzenie mleczarskie, 10 kotnew, centryfuga i maszyna do masła. Potockiego 44, sklep. 17898

Podaję do wiadomości P. T. Właścicieli handlu win, kawiarń i restauracji, że otworzyłem **we Lwowie**

przy ul. SYKSTUSKIEJ 8,

w podwórzu

HURTOWNY SKŁAD

Naturalnych kuracyjnych

WIN rumuńskich.

18123 Wina moje światowej sławy pochodzą z własnych winnic. Proszę uprzejmie P. T. Hurtowników o łaskawe odwiedzenie. — Próbki na miejscu.

CAROL M. PASCAL, Bukareszt.

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast we

Wieku Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowicie

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BUBERGEROWA

przedtem w zakładzie Dr. Katznera

obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy

ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Soliux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 18121

B. sekund. klinik wied., Szpit. państw. we Lwowie **Dr. Zofia Wepper** ord. w chor. skórnych i wenerycznych od 3—5, **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 17995

Sekundarjusz Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, **Wałowa 11.** 16415

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. Berta Schnapper

absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej **ord. od g. 9 do 1 i 3 do 6.**

Pracownia dentystyczno-techniczna

ul. Akademicka 24, telef. 26-58. 965

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych **Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińsk. ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 17133

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państwow. Lwów, ul. **Słowackiego 4,** naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 17282

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa** ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17132

NA SEZON WIOSENNY!

KONFEKCJA DAMSKA, BIELIZNA, POŃCZOCHY

KAPELUSZE DAMSKIE. DOM NOWOŚCI DLA PAŃ

„MODA“ Lwów Jagiellońska 12

Ceny nadzwyczaj niskie, bo wchód przez sień. 769

„WIEK NOWY“

pomieszcza stale:

w poniedziałki — feljeton tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.

we wtorki — przegląd mód,

w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rollego i kącik kobiecy.

BUDYNEK SZKOLNY

w Chałupkach ad Barszczowice do sprzedania w drodze licytacji 5 maja 1926, o g. 3. popołudniu. Bliższej wiadomości udziela nauczycielka w Chałupkach stacja i poczta Barszczowice. 18066

NA RATY. NA RATY.

Konkurenc. wytwórnia mebli tapicerowanych

„FAMETA“, Lwów, Brajerowska 3, tel. 31-69

poleca za gotówkę i na raty od 5 zł. otomany, kanapy, garnitury salonowe, fotele do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, z morskiej trawy, wkłady do łóżek. 556

Przyjmuje również do przerabiania pokrycia mebli.

NA RATY. NA RATY.

Generalna Reprezentacja na Polskę fabryki samochodów

„Ceirano i Diatto“

Lwów, Jagiellońska 12. Telef. 19-60

poszukuje 17264

Zastępców na wszystkie okręgi.

Wozy osobowe wszystkich typów stale na składzie.

Zdolną sprzedawczynię przyjmie Magazyn Mannera, Sykstuska 2. 18120

Dachówki, dreny,

oraz inne materjały 18130

Horszowski i Ska. Lwów, Bourlarda 3 Telefon 1764.

ZEGARKI SZWAJCARSKIE uregulowane najtaniej **B. Grünberg** Sykstuska 4. 9236

Rowery, gramofony i maszyny do szycia

przyjmuję do naprawy po cenach niskich. 774

Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. Tel. 19-61.

ZEGARKI NAPRAWIA precyzyjnie z gwarancją i po najtańszych cenach b. uczeń b. c. k. szkoły zegarmistrzowskiej w Karlstein e. **F. Z. BACKTROG, 29 Sykstuska 29.** 939

Ważne dla Pań i Panów!

Nowo otworzona **pracownia kapeluszy męskich i damskich** plac Halicki 10, Hala targowa, przerabia wszelkiego rodzaju kapelusze słomkowe, filcowe na najnowsze modele oraz farbuje na różne kolory po cenach bardzo przystępnych. Zamówienia z prowincji wykonuje się w przeciągu 12 godzin. — 17945 Z poważaniem H. KLINGER.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 897

„DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34.

PANOWIE Najpewniejsze hygien. spec. (prezerwatywy) gwaranc. za każdą sztukę, tuzin Zł. 4, wysyłka poczt. dyskr. za pobr. **FEDER Lwów Sykstuska 7** 746

Drobne ogłoszenia

we „Wieku Nowym“ kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ .	10 „
„ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ .	15 „
„ „ „Posad poszukują“ .	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów, Sokoła 4.